E 90/62 Egz. Obow. Regionalny W.4/62

CENA 50 GR
WYD. AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

20 — 21 — 22 — 23. IV. 62 r.
ROK XVIII Nr 94 (5514)

WŁADZA i TY

Rzecz o koordynacji poziomej — czyli jeden gospodarz w województwie

„KURIER" rozmawia z przewodniczącym WKPG prof. Przemysławem Małkiem

O KOORDYNACJI poziomej mówi się ostatnio i pisze wiele. Poprosiliśmy więc przewodniczącego WKPG, prof. Przemysława MAŁKA, by poinformował szczecińską opinię publiczną o przebiegu i wynikach prac koordynacyjnych w naszym województwie.

— Zarówno planowanie jak i koordynacja nie są zadaniami nowymi. Komisja Planowania Gospodarczego — mówi przewodniczący — zajmowała się tym problemem od początku swego istnienia. Rzecz w tym, że zasięg działania był ograniczony jedynie do drobnej wytwórczości i spraw gospodarki terenowej. WKPG sporządzała jedynie bilans siły roboczej dla zakładów kluczowych oraz wyznaczała lokalizację nowych zakładów.

— Od kiedy nastąpiły zmiany w dziedzinie koordynacji poziomej?

— Właściwie można mówić, że zasadnicze zmiany nastąpiły po VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR — odpowiada prof. Małek. — Uchwały tego Plenum spowodowały wydanie szeregu zarządzeń rozszerzających nasze uprawnienia. Ostatnie zarządzenie o nowych kompetencjach WKPG zostało wydane w styczniu br. Określa ono bardzo wyraźnie funkcję koordynacyjną WKPG w odniesieniu do przemysłu kluczowego.

— Może zechcecie bliżej sprecyzować na czym ta funkcja polega?

Każde ministerstwo planuje rozwój swego przemysłu w skali całego kraju — wyjaśnia przewodniczący. — Województwo jest dla resortu jedynie wycinkiem, w ramach którego działają jeden lub dwa zakłady. Ponieważ resortów jest wiele, w każdym województwie rządzi więc kilkunastu gospodarzy, którzy koordynują swe poczynania nie w skali województwa, a w skali kraju. W skali ogólnopolskiej koordynacja ta może być nawet doskonała, trudno natomiast o właściwą koordynację w skali województwa.

— W jakiej fazie są prace w naszej WKPG, jeżeli chodzi o koordynację poziomą?

— Zanim odpowiem na to pytanie trzeba wyjaśnić pewną sprawę. O koordynacji poziomej można mówić głównie w skali planu 5-letniego i planów perspektywicznych. W codziennej działalności koordynacją bieżącą zajmują się poszczególne wydziały Prez. WRN. Poza tym, aby WKPG mogła w pełni prowadzić działalność koordynacyjną, musi dokładnie poznać potencjał zakładów przemysłu kluczowego, profil produkcji, kierunki inwestycji i plany rozwojowe. W chwili obecnej przeprowadzamy paszportyzację zakładów kluczowych, jest to więc faza początkowa i trudno byłoby mówić o jakichś widocznych efektach już w chwili bieżącej.

— O ile mi wiadomo jest to jedna część zadań koordynacyjnych WKPG.

— Oczywiście — zgadza się prof. Małek. — Chodzi nie tylko o wyeliminowanie wszelkich zakłóceń, wkradających się między przemysł kluczowy a drobną wytwórczość, czy między poszczególne branże. Województwo stanowi w pewnym sensie gospodarstwo [illegible] ...łowienie i tempo rozwoju gospodarczego zależą od wielu czynników, np. od zasobów surowcowych itp. Generalnym założeniem koordynacji poziomej jest ustalenie najwłaściwszego

(Dokończenie na str. 3)

Z dalekich mórz i oceanów płyną świąteczne pozdrowienia

W portach Japonii, Indii, Afryki, Kuby i Brazylii polscy marynarze zachowają swojskie tradycje wielkanocne

SZCZECIN-RADIO — to placówka łącząca za pośrednictwem fal eteru załogi rozsianych po świecie polskich statków handlowych z krajem i najbliższymi. Już od początku bm. trwa tu ostre pogotowie. Z dnia na dzień nasila się ilość rozmów, powiększa ilość telegramów z życzeniami.

Załogi statków PMH przeprowadzają ze swymi najbliższymi przeciętnie od 50 do 60 rozmów dziennie. Obecnie ilość ta wzrosła już prawie 6-krotnie, a zwiększy się jeszcze bardziej w dni świąteczne.

Wiele statków przebywać będzie w okresie świąt na odległych morzach i oceanach, lub w portach różnych kontynentów. Spośród statków liniowych szczecińskiego armatora najdalej od kraju znajdą się m. inn. m/s „KATOWICE" płynący na trasie Frytown — Conakry, m/s „KRUSZWICA" zdążający do Dakaru, podobnie jak s/s „KOPALNIA MYSŁOWICE". Natomiast ze statków trampowych PZM — s/s „HUTA ZGODA", który przesyła życzenia z Savony, a marynarze z s/s „KOPALNIA SIEMIANOWICE" i „HUTA BAILDON" z egzotycznego portu Wysp Kanaryjskich — LAS PALMAS.

RADIO - SZCZECIN stale odbiera nowe połączenia.

Ochmistrz PZM-owskiego s/s „KOLNO" rozmawia z „BAŁTONĄ", zamawiając tradycyjne świąteczne przysmaki: wędliny, chrzan itp. Statek zawija bowiem ze swego kolejnego rejsu do Szczecina, pobiera ładunek węgla i wypływa na święta w rejs do któregoś z państw skandynawskich.

Po chwili znów rozmowa. To jeden z rybaków dalmorowskiego trawlera „PŁONA" śle z Morza Północnego świąteczne pozdrowienia rodzinie w Kościerzynie.

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE przesyłamy i my wszystkim polskim marynarzom i rybakom oraz ich rodzinom. Natomiast statkowym kuchmistrzom — powodzenia w wysiłkach nad zachowaniem naszych wielkanocnych tradycji kulinarnych pod każdą szerokością geograficzną. (dm)

Pożegnalna WIZYTA marszałka KONIEWA

BERLIN PAP. Naczelny dowódca grupy wojsk radzieckich w Niemczech marszałek I. S. Koniew, w związku z pomyślnym zakończeniem swej misji złożył wczoraj pożegnalną wizytę przywódcom SED i rządu NRD. W czasie wizyty, która upłynęła w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze obecni byli m. in. pełniący obowiązki premiera NRD Willi Stoph oraz członkowie Biura Politycznego KC SED Erich Honecker i Albert Norden.

Za zasługi w dziedzinie utrwalania pokoju, na wniosek Rady Ministrów NRD marszałek Koniew odznaczony został orderem „Za zasługi wobec ojczyzny". Pełniący obowiązki premiera NRD Willi Stoph podziękował marszałkowi Koniewowi w imieniu rządu i ludności NRD za wysiłki w zakresie obrony pokoju.

• • •

Naczelnym d-cą grupy wojsk radzieckich w Niemczech mianowany został gen. JAKUBOWSKI.

W Kielcach plus 34 st. C

KIELCE PAP. Wczoraj w Kielcach, termometr wskazywał w słońcu plus 34 stopnie C.

Dziś 8 stron

Rewelacyjny połów rybaków z Unieścia

DELFINY na Bałtyku!

W łososiowej sieci OCEANICZNE STWORY

W UBIEGŁYM tygodniu maleńka wioska rybacka w woj. koszalińskim, Unieście, stała się terenem rządkiej sensacji. Otóż dwom rybakom udało się złowić w sieci łososiowe dwa autentyczne — ich zdaniem — delfiny.

Pierwszy z nich, niestety już martwy został znaleziony w sieci łososiowej, zastawionej przez załogę kutra rybackiego „Unieść". Ciekawe, że sieć zastawiono stosunkowo blisko brzegu, w odległości najwyżej 3 mil morskich. Po przybyciu rybaków rankiem celem wyciągnięcia połowu okazało się, że sieć jest podarta, a we wnętrzu jej leży martwy delfin.

TEGO samego dnia drugi delfin, znacznie większy wpadł w sieć zastawioną przez rybaka z pobliskich Rowów, p. Łepka. O ile pierwsza sztuka ważyła około 32 kg i miała niepełny metr długości, to delfin złowiony w Rowach ważył już około 100 kg, a długość jego przekraczała znacznie 2 metry.

Powiadomieni o tym wydarzeniu specjaliści z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni podali w wątpliwość fakt zjawienia się delfinów na Bałtyku. Ich zdaniem, były to raczej morświny, również należące do ssaków. Bliższe oględziny, szczególnie ryby złowionej przez załogę „Uni-8", pozwalają przypuszczać, że ten okaz był jednak delfinem.

W KAŻDYM bądź razie, czy chodziło o delfiny, czy o morświny, wydarzenia z ubiegłego tygodnia zaliczyć należy do prawdziwych rewelacji ichtiologiczno-rybackich. (al)

Uroczysty koncert

z okazji 92 rocznicy urodzin **W. I. Lenina** i XVII rocznicy **Układu Polsko-Radzieckiego**

STARANIEM Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych odbyła się wczoraj w sali koncertowej Filharmonii Szczecińskiej uroczystość poświęcona 92 rocznicy urodzin W. I. Lenina, oraz 17 rocznicy zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską i Związkiem Radzieckim.

(Dokończenie na str. 2)

Dodatkowe porozumienie polsko-amerykańskie w sprawie dostawy nadwyżek rolnych

WASZYNGTON PAP. W dniu 19 bm. dokonano w Waszyngtonie wymiany not między ambasadą PRL, a Departamentem Stanu w sprawie dodatkowego porozumienia do umowy kredytowej z dnia 15 grudnia 1961 r.

Dodatkowe porozumienie opiewa na sumę 15,8 miliona dolarów. W ramach tej sumy Polska zakupi na warunkach kredytu długoterminowego 23 tysiące ton bawełny i 10 tys. ton ryżu oraz opłaci transport tych towarów.

Jednocześnie uzgodniono, że Polska zakupi w USA za gotówkę około 11,5 tys. ton bawełny oraz 10 tys. ton ryżu.

Dostawy towarów zakupionych na warunkach kredytowych, jak również za gotówkę, zrealizowane będą do końca br.

• • •

POROZUMIENIE, o którym mowa, przyczynia się do dalszego rozwoju wzajemnych stosunków handlowych z korzyścią dla obu stron. Zakupy na warunkach kredytu długoterminowego, powiązane z zakupami gotówkowymi, rozszerzają rynek zbytu amerykańskich nadwyżek rolnych w Polsce i powinny równocześnie stworzyć możliwość rozszerzenia eksportu polskiego do USA w interesie dalszego rozwoju wzajemnych stosunków handlowych.

ONZ umożliwiła Czombemu opuszczenie Leopoldville

PARYŻ PAP. W toku konferencji prasowej w Leopoldville minister spraw wewnętrznych Komitatu przedstawił prasie stanowisko centralnego rządu konglijskiego w związku z wyjazdem samozwańczego prezydenta Katangi Czombego do Elisabethville.

Komitatu stwierdził, że rząd kongijski nie został uprzedzony o zamiarach Czombego.

W złożonej w czwartek deklaracji szef operacji ONZ w Kongo Gardiner usiłował usprawiedliwić się z zarzutu umożliwienia wyjazdu Czombemu, zasłaniając się zobowiązaniami przyjętymi uprzednio wobec kacyka Katangi.

Z wczorajszej sesji

Dobrze gospodarowała nasza MRN

WYJĄTKOWO bogaty był porządek dzienny obrad wczorajszej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. Obok sprawozdania z wykonania inwestycji budownictwa, radni wysłuchali sprawozdania kier. Wydz. Lokalowego T. SIKORY o przebiegu realizacji nowych zasad polityki mieszkaniowej i uchwalili wykonanie budżetu zbiorczego m. Szczecina za rok 1961.

(Dokończenie na str. 7)

PIŁKARSKIE EMOCJE POGOŃ — ZAWISZA TO PIERWSZY DZIEŃ ŚWIĄT

• • •

DRUGI DZIEŃ — 23 (poniedziałek) REZERWUJEMY SOBIE NA DZIEWIĄTE

„Spotkanie z piosenką"

ZAMEK GODZ. 10 I 13 (PATRZ STR. 8)

PERSPEKTYWY TARGÓW MORSKICH ◇ STRONA 3

NA ANTENACH ŚWIATA

SYTUACJA W ARGENTYNIE NADAL NAPIĘTA

* BUENOS AIRES. Sytuacja w Buenos Aires, jest nadal napięta. Wojsko zajmuje wszystkie strategiczne punkty miasta. Dziś zebrał się raz rząd argentyński w celu ostatecznego ustosunkowania się do ultimatum kół wojskowych.

WYWIAD YAZIDA — FWN PRZEKSZTAŁCA SIĘ W PARTIĘ POLITYCZNĄ

* KAIR PAP. Siłą algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego jest jego jedność. Jedność ta jest rzeczywista, głęboka na szczeblu kolegialnego kierownictwa. Mogę zapewnić, że istnieje całkowita zgodność poglądów między wszystkimi członkami tymczasowego rządu w sprawie orientacji politycznej rewolucji algierskiej oraz koncepcji strategicznych i taktycznych — oświadczył minister informacji TRRA Yazid w wywiadzie udzielonym Agencji ANSA.

Yazid podał następnie do wiadomości, że Front Wyzwolenia Narodowego przekształca się obecnie w partię polityczną.

GARDINER WEZWANY DO N. JORKU

* NOWY JORK. U Thant wezwał do Nowego Jorku szefa operacji ONZ w Kongo Gardinera i dowódcę wojsk ONZ w tym kraju generała etiopskiego Guebere. Zamierza on z nimi omówić aktualną sytuację w Kongo w świetle zerwania przez Czombego rokowań z centralnym rządem.

PRZYGOTOWANIA DO NOWYCH PROWOKACJI W BERLINIE ZACHODNIM

* BERLIN PAP. Bonn zamierza wkrótce zorganizować nowe imprezy prowokacyjne wymierzone przeciwko NRD.

1 maja ma się odbyć wiec na granicy z Berlinem demokratycznym. Głównym mówcą na wiecu będzie prezydent NRF, Luebke. 8 i 9 maja — jak informuje „Der Tagesspiegel" — odbędzie się w Berlinie zachodnim zjazd Związku Urzędników NRF, na którym przemówienie wygłosi kanclerz Adenauer.

IZBA REPREZENTANTÓW ZATWIERDZIŁA AMERYKAŃSKI BUDŻET WOJSKOWY

* WASZYNGTON PAP. Izba Reprezentantów zatwierdziła budżet wojskowy USA na rok 1962—63 w wysokości 47,8 miliarda dolarów. Jest to najwyższa suma, jaką Ameryka przeznaczyła kiedykolwiek na cele wojskowe w czasie pokoju.

WYROK W SPRAWIE POŻARU NA M/S „KONOPNICKA"

* GDAŃSK PAP. Ogłoszono tu wyrok w sprawie pożaru na statku „Konopnicka".

Oskarżony M. Kamiński, brygadzista wydziału W—2, Stoczni Gdańskiej skazany został na 3 lata więzienia za to, że sprowadził niebezpieczeństwo pożaru, zlecając przerobienie czynnego rurociągu paliwowego na statku, M. Wais, który nieumyślnie spowodował niebezpieczeństwo pożaru na statku przez to, że bez zastanowienia odkręcił zawór paliwowy, skazany został na 6 miesięcy aresztu z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat.

Starszy budowniczy statku, J. Sternik za niedopełnienie obowiązków koordynowania prac wykończeniowych — skazany został na 1 rok aresztu.

Mistrz wydziału W—3, W. Hinca został skazany na 1 rok więzienia za to, że na zatankowanym statku zlecił wykonywanie prac spawalniczych.

Sąd uniewinnił b. dyrektora naczelnego Stoczni Gdańskiej — J. Wychowskiego i pozostałych 6 oskarżonych.

ODCIĘCI PRZEZ LAWINĘ

* WIEDEŃ PAP. Ekipy ratowników górskich, jak dotąd bezskutecznie, usiłują dotrzeć do 70 turystów, uwięzionych przez lawinę w dwóch schroniskach górskich we wschodnim Tyrolu. Turyści w większości Austriacy i Niemcy, przebywają tam już od tygodnia. Są oni zaopatrywani w żywność z helikopterów.

Dla przyspieszenia tempa postępu technicznego trzeba stworzyć nowy, sprzyjający klimat

Skrót przemówienia W. GOMUŁKI na X Plenum KC PZPR

CELEM NASZEGO PLENUM jest stworzenie najbardziej sprzyjającego klimatu i możliwie najlepszych warunków dla przyspieszenia tempa postępu technicznego w przemyśle i w całej gospodarce narodowej.

Wielkie osiągnięcia naszego przemysłu w ostatnich latach dowodzą, że technika u nas się rozwija, że w tej dziedzinie stale posuwamy się naprzód. Niemniej nie możemy powiedzieć, że jesteśmy zadowoleni z dotychczasowego stanu rzeczy.

* Po pierwsze — dotychczasowe **tempo postępu technicznego było za słabe** w stosunku do naszych możliwości, a co ważniejsze w stosunku do potrzeb naszego kraju.

* Po drugie — w ostatnich latach baza produkcyjna naszego przemysłu i całe jego zaplecze przygotowujące postęp techniczny, zostały wydatnie rozbudowane. Otwiera to nowe możliwości rozwoju techniki i aby je wykorzystać **trzeba stworzyć nowy, sprzyjający klimat.**

Mówiąc najogólniej polegać to ma na tym, aby potrzeba rozwiązywania problemów postępu technicznego stała się dla wielkiej rzeszy inżynierów, konstruktorów, techników, dla wszystkich załóg przedsiębiorstw produkcyjnych tak odczuwalna jak potrzeba chleba codziennego. Postęp techniczny w istocie rzeczy warunkuje nasz chleb codzienny, stopę życiową ogółu pracujących, całego narodu.

TEMPO postępu technicznego narzuca nam życie, narzuca nam sytuacja, świat w którym żyjemy.

Widzimy to bardzo wyraziście chociażby na przykładzie naszego eksportu.

Tempo wzrostu eksportu musi u nas wysoko przekraczać wskaźniki wzrostu produkcji. W przeciwnym razie nasz bieżący plan 5-letni i nasze plany perspektywiczne zostałyby zagrożone. O możliwościach eksportu decyduje postęp techniczny, nowoczesność i wysoka jakość eksportowej produkcji. Odnosi się to w ogóle do eksportu, a w szczególności do eksportu na rynki kapitalistyczne.

Występuje paląca konieczność podjęcia wszystkich środków zmierzających do stałego zwiększania ekspor tu maszyn i urządzeń, a także przemysłowych towarów konsumpcyjnych. Wymaga to, rzecz jasna, nowoczesności i wysokiej jakości produkcji.

TAK WIĘC zrozumienie przez wszystkich znaczenia eksportu dla rozwoju naszego kraju, a więc dla bytu narodu stawia ten problem, a więc i postęp techniczny jako **pierwszoplanowe zadanie.**

PLENUM NASZE wysuwa tezę, wskazując, że podstawowym terenem realizacji postępu technicznego jest przedsiębiorstwo produkcyjne. Kiedy więc mówimy o konieczności stworzenia nowego klimatu dla postępu technicznego dotyczy to w pierwszym rzędzie przedsiębiorstw. Do tychczas, mimo upływu 2 lat od IV Plenum KC sprawa postępu technicznego w wielu przedsiębiorstwach nie zajęła należnego jej miejsca.

Wydaje się rzeczą konieczną, aby w możliwie najkrótszym czasie podnieść rangę planów postępu technicznego przynajmniej do rangi planów produkcyjnych.

Jeśli uznajemy za potrzebne — a przecież uznajemy — stosowanie bodźców materialnych przy płacie produkcyjnym, to ta sama potrzeba odnosi się również do planów postępu technicznego w przedsiębiorstwach. Jest to, zdaniem moim, jeden z istotnych warunków stworzenia sprzyjającego klimatu rozwoju techniki.

W DALSZYM CIĄGU Wł. Gomułka ustosunkował się do niektórych spraw szeroko podnoszonych w dyskusji, jak koszty nowych uruchomień, proporcja płac personelu inżynieryjno — technicznego zatrudnionego w bieżącej produkcji i na zapleczu tj. w biurach konstrukcyjnych, projektowych i technologicznych, problemy wdrażania nowych, doskonalszych metod produkcji, problemy rozmieszczenia kadr technicznych i stażu młodych specjalistów, zagadnienie racjonalnego wykorzystania środków inwestycyjnych.

MÓWILIŚMY na obecnym Plenum o postępie technicznym w przemyśle maszynowym — kontynuował Wł. Gomułka. Jest to bowiem przemysł wiodący, decydujący o postępie technicznym w całej gospodarce, ale te same problemy stoją w istocie rzeczy przed całym naszym przemysłem.

Podkreślając, iż o postępie technicznym decydują ludzie, ich inicjatywa, kwalifikacje, zrozumienie znaczenia postępu technicznego dla naszego kraju, decyduje w pierwszym rzędzie kadra inżynieryjno-techniczna. Wł. Gomułka wskazał na konieczność dokształcania tej kadry.

STWARZANIE odpowiedniego klimatu dla postępu technicznego polega nie na pustej propagandzie, a przede wszystkim na konkretnej działalności w przedsiębiorstwach, jak również we wszystkich organizacjach partyjnych i społecznych.

Na obecnym Plenum dokonaliśmy dobrej, owocnej pracy. Otwieramy nowy, lepiej zorganizowany etap rozwoju techniki w naszym kraju.

Chciałbym wyrazić przekonanie, że wspólnym naszym wysiłkiem partyjnych i bezpartyjnych, całej inteligencji technicznej i naukowej, razem z klasą robotniczą, pod przewodem partii będziemy wytrwale i uporczywie realizowali wielkie, ogólnonarodowe zadania postępu technicznego.

Uroczysty koncert

(Dokończenie ze str. 1)

W UROCZYSTOŚCI wzięli udział przedstawiciele władz partyjnych z I sekretarzem KW PZPR — A. WALASZKIEM i I sekretarzem KM PZPR — A. GRABSKIEM oraz państwowych, z sekretarzem Prezydium WRN — M. TRZEPIŃSKIM i przewodniczącym Prez. MRN — H. ŻUKOWSKIM. Obecny był prezes Wojewódzkiego Komitetu FJN, pos. St. ZAJĄCZEK.

Na uroczysty koncert przybył również Konsul Generalny CSRS w Szczecinie, E. RABYSKA oraz wicekonsul ZSRR, A. IWANOW.

GOŚCIE oraz licznie zgromadzeni przedstawiciele społeczeństwa Szczecina wysłuchali referatu przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, St. PUZONIA. Mówił on o życiu i rewolucyjnej działalności Włodzimierza Iljicza Lenina, która stała się początkiem nowej epoki i nowych stosunków między ludźmi na całym świecie. Na bazie rozwiniętej przez Lenina nauki marksistowskiej, oparł się również, za warty w 1945 roku, układ o przyjaźni i współpracy między narodem polskim i narodem radzieckim, układ, który w decydujący sposób przyczynił się do obecnego rozwoju naszej gospodarki narodowej. „Dziś — powie dział mówca — gdy z okazji obu rocznic sumujemy nasze sukcesy, trzeba pamiętać potwierdzaną przez codzienną praktykę prawdę głoszącą, że zespołowa gospodarka krajów demokracji ludowej przybiła moment, w którym idee leninowskie staną się potężną siłą materialną".

DRUGĄ CZĘŚĆ uroczystości wypełnił koncert orkiestry symfonicznej Filharmonii Szczecińskiej oraz występy aktorów i śpiewaków scen szczecińskich.

(T)

• • •

DZIŚ o godzinie 16.55 Polskie Radio w programie II i w programach wszystkich rozgłośni regionalnych oraz TV w programie ogólnopolskim transmitować będą z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie przebieg uroczystej akademii z okazji 17-tej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy między PRL a ZSRR.

BOŃSKA prasa odwetowo-militarystyczna prowadzi systematyczną kampanię szkalującą, wszystko co polskie. W bezprzykładnie wulgarnym sposobie naświetlania stosunków na terenie naszych Ziem Zachodnich i Północnych szczególnie celuje „OST-WEST-KURIER". Tygodnik ten coraz jawniej głosi **totalną aneksję wszystkich ziem, które Niemcy musiały zwrócić po I i II wojnie światowej swym sąsiadom na wschodzie i zachodzie, na południu i północy.** Bowiem organ rewizjonistów zachodnioniemieckich **nie uznaje granicy nad Odrą i Nysą tak samo, jak nie uznaje granic na Brennerze, nad Renem czy w Szlezwigu!**

Szczególnie wiele miejsca na łamach „OST-WEST-KURIERA" zajmują ostatnio reportaże mające wykazać, że **„od wiecznie niemieckie ziemie, które po klęsce II wojny światowej zna lazły się pod tymczasowym zarządem polskim nie przestają być zniszczoną wskutek działań wojennych pustynią".**

W ostatnim numerze bońskiego tygodnika znajdujemy m. in. publikację zatytułowaną: „SZCZECIN 1962 — WÓDKA POMAGA W SZARZYŹNIE DNIA CODZIENNEGO".

A OTO „szczecińskiego" reportaż zamieszczony w „OST-WEST-KURIERZE":

„Codziennie w południe w Szczecinie przez minutę wyją syreny fabryk i stoczni, wypluwając na ulice spracowanych ludzi. Wtedy tramwaje i autobusy są przepełnione. W mieście zdaje się panować ożywiony ruch. Ludzie wszelakich nacji włóczą się po dzisiejszym centrum Szczecina, a sklepy na FALKENWALDERSTRASSE (mowa o naszej Al. Wojska Polskiego) są przepełnione. Wszystko to sprawia wrażenie, że znajdujemy się w wielkim, pulsującym życiem mieście portowym... Ale serce tego miasta jest chore: za przegniłymi ścianami baraków i zmurszałymi fasadami walących się domów, gnieździ się nędza. W nowo zbudowanych blokach mieszkalnych (o logiko! — uwaga red.) żyją ludzie, którzy nie znają nic innego, jak wykonywanie planów produkcyjnych, wódkę i codzienną biedę".

W TYM MIEJSCU „ciekawa" informacja statystyczna: „Każde trzecie żyjące w Szczecinie „małżeństwo" jest związkiem nielegalnym i mieszka ze sobą na dziko. Są izby, w których mieszkają po trzy takie parki, nie licząc dzieci..."

NIE PODOBA SIĘ także autorowi odbudowa Zamku Książąt Pomorskich, który na skutek alianckich bombardowań w ostatniej fazie II wojny światowej został zniszczony. Gniewa się więc pan A. O., że **„w historycznej siedzibie książąt pruskich Polacy zapla nowali kulturalne centrum Pomorza Zachodniego"** (podkreślenie — red. K.S.).

I dalej:

„Historyczny plac parad wojskowych (mowa chyba o placu Żołnierza — uwaga red.) Polacy przemianowali zuchwale na plac Czerwonej Armii i urządzili tam... centrum rozrywkowe z karuzelami i Luna parkiem" (!???). „Szary i smutny jest szczeciński dzień codzienny" — kończy boński pismak swoją „autentyczną" relację.

DO BREDNI tych nie trzeba dodawać komentarza. Nie dziwimy się też ani przez chwilę, że piśmidła typu „OST-WEST-KURIER" zamieszczają publikacje „specjalnych wysłanników", których kłamliwość każdy Niemiec przybywający do Polski może stwierdzić na miejscu.

NO COŚ, skoro rząd boński przy każdej okazji z emfazą podkreśla swoje rewizjonistyczne stanowisko — oczywista, że organ Ziomkostw pozwala sobie na takie „publikacje", jak scharakteryzowana powyżej. (a)

Konferencja prasowa Waleriana Zorina

GENEWA PAP. W czwartek po zakończeniu plenarnego posiedzenia Komitetu Rozbrojeniowego, przedstawiciel ZSRR, W. Zorin, zwołał konferencję prasową. Zorin poinformował dziennikarzy o oświadczeniu rządu radzieckiego zawierającym **pozytywną odpowiedź na memorandum 8 krajów neutralnych w sprawie zaprzestania prób z bronią nuklearną.**

Le May w Sajgonie

NOWY JORK PAP. Korespondent Agencji Associated Press informuje o przybyciu do Sajgonu szefa sztabu amerykańskich sił lotniczych, gen. Le May'a.

Generał ten ma przeprowadzić na miejscu kontrolę wojskowego sprzętu technicznego przekazanego Ngo Dinh Diemowi w ramach tzw. pomocy amerykańskiej dla Wietnamu Południowego.

W Poznaniu już ruch

POLSKIE PORTY po raz pierwszy na MTP

WPRAWDZIE do otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich pozostało jeszcze dwa miesiące — w grodzie Przemysława już gwarno. Do Poznania przybyła ekipa USA, w pierwszych dniach maja przybędą dalsze ekipy techniczne z CSRS, NRD, NRF, Węgier i ZSRR. Na bocznicę kolejową przetoczono już pierwsze wagony z eksponatami i elementami obudowy ekspozycji ZSRR i CSRS. W najbliższych dniach oczekuje się dalszych 20 wagonów z eksponatami.

Lekkomyślna paryżanka odpowie przed polskim sądem

WARSZAWA PAP. Prokuratura stołeczna zakończyła śledztwo przeciwko obywatelce francuskiej Helenie B. oraz ośmiu innym osobom, mieszkańcom Warszawy, Krakowa, Łodzi i Radomia, oskarżonym o nielegalne transakcje dewizowe.

H. B., akcjonariuszka hurtowni tekstylnej w Paryżu postanowiła swój pobyt w Polsce wykorzystać do przeprowadzenia kilku intratnych transakcji handlowych. Jak wynika z aktu oskarżenia, sprzedała ona poszczególnym osobom prawie 2.500 swetrów, otrzymując za to ok. 6 tys. dolarów. Ponadto bawiąc w Łodzi nabyła 4 tys. dolarów, które usiłowała wywieźć za granicę.

Usiłowali porwać Liz Taylor

RZYM. Słynna gwiazda filmu amerykańskiego nakręcająca obecnie zdjęcia do filmu „Kleopatra", Elizabeth Taylor stała się znów bohaterką głośnej afery. Niedawno studenci Uniwersytetu Rzymskiego podjęli próbę porwania aktorki. Wdarli się oni do willi Elizabeth Taylor położonej przy starożytnej Via Appia, jednakże w porę zostali dostrzeżeni przez służbę, która wezwała policję.

JEDNOCZEŚNIE na terenach targowych trwają intensywne prace przy budowie 5-piętrowej hali oraz nowego pawilonu, o łącznej powierzchni 4.195 m. kw. Obydwa obiekty zostaną ukończone w końcu maja.

Do chwili obecnej 58 krajów, łącznie z Polską zapowiedziało swój udział w imprezie poznańskiej. Z ekspozycją kolektywną wystąpi 35 państw. W porównaniu z rokiem ub., udział krajów Afryki i Azji wzrósł z 15 do 21. Po raz pierwszy wezmą udział w MTP wystawcy z Kenii, Mauretanii, Mozambiku, republiki Mali, Singapuru i Indonezji. Mauretania, Republika Mali i Indonezja wystąpią z ekspozycjami kolektywnymi.

Po raz pierwszy też w Międzynarodowych Targach Poznańskich wezmą udział polskie porty morskie. Pawilonik „portowy" będzie miał charakter informujący o usługach portów polskich w zakresie transportu i przeładunków. Ponadto jak zwykle w pawilonie Nr 13 będzie czynny salon nautyczny z ekspozycją modeli jednostek pełnomorskich, budowanych w naszych stoczniach. Na targach znajdzie się też jacht pełnomorski „TOPAZ", wykonany z plastyku oraz kilka innych typów jachtów pełnomorskich.

Udział w targach zapowiedziały też nasze przedsiębiorstwa armatorskie: Polska Żegluga Morska i Polskie Linie Oceaniczne oraz Morska Agencja, Polfracht, Portservice, Shipservice i Baltona.

Należy się spodziewać, że przedsiębiorstwa gospodarki morskiej potrafią umiejętnie sprzedać swój dorobek i swoje możliwości, a konferencje prasowe hanzeatyckich portów Hamburga i Lubeki nie będą jedynymi „portowymi" konferencjami na tegorocznych MTP.

Mgr inż. arch. Mieczysław Janowski

SZCZECIN - POZNAŃ - DWA BRATANKI

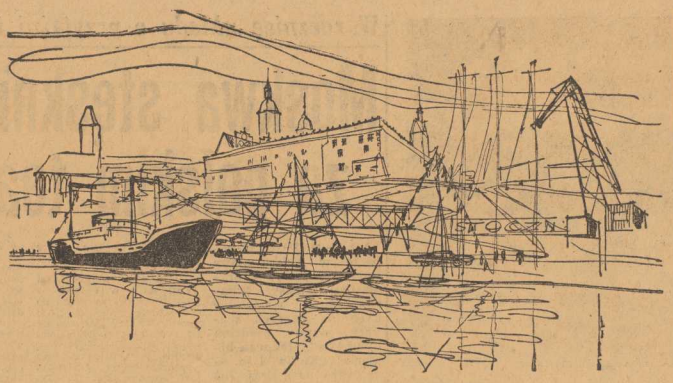

MALOWNICZA panorama przyszłych terenów targowych.

(Rys. mgr inż. arch. M. Janowski)

Perspektywy Targów Morskich

POZNAŃ leży blisko Szczecina nie tylko pod względem odległości. Wystarczy policzyć ilu poznaniaków przybyło tutaj „na parę dni — aby się rozejrzeć" — i pozostało już na stałe. Ostatnio zarysowały się ciekawe widoki dalszego umocnienia tych związków.

Chodzi o Targi Morskie w Szczecinie, jako filię popularnych Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Propozycja jest korzystna dla obydwu stron. Poznań uzyskuje zwolnienie cennej przestrzeni na zbyt przegęszczonym eksponatami terenie wystawowym. Szczecin — podkreślenie morskiego czynnika w mieście, którego port bije z roku na rok bałtyckie rekordy przeładunkowe. Co więcej, propozycja ta jest interesująca nie tylko dla obu miast i zaplecza krajowego, ale również dla wystawców i turystów zagranicznych.

PO dokładnej analizie pomysłu, nie sposób nie uznać go za prosty, logiczny i łatwy w realizacji.

Przecież Szczecin u stóp Zamku Piastowskiego i Wałów Chrobrego posiada w zalążku niezrównane w malowniczości otoczenie miejsca ekspozycji morskiej, w której główną rolę odgrywać mogą nie makiety i dekoracje, ale prawdziwe statki, lugrotrawlery, kutry, barki, motorówki, jachty, jolki itp. — po prostu przycumowane do nabrzeża.

Na obszernych stokach rozmieścić można dźwigi portowe, transportery, sieci rybackie, maszyny okrętowe — cały dorobek kooperującego przemysłu. Na wyspie naprzeciw Wałów są rezerwy pod budowę stałych pawilonów — zainteresowanych wystawców zagranicznych i krajowych. Zwiedzanie połączy się z dodatkową atrakcją przejazdu tramwajem wodnym, a nawet z objazdem portu.

OCZYWIŚCIE wyspa — to już rozwojowa perspektywa — warto więc nadmienić, że plan urbanistyczny przewiduje w przyszłości bezpośrednie jej połączenie wysokowodnym mostem Poniatowskiego.

Wobec przewidzianego otwarcia punktu kontroli celnej na autostradzie do Berlina (2 godziny jazdy samochodem) — Szczecin zyskuje nowe udogodnienia dla autobusów z zachodu, nie mówiąc o innych możliwościach komunikacyjnych liniami morskimi, żeglugą na Odrze, koleją czy samolotem.

Ponieważ do Poznania prowadzą dwie równorzędne międzynarodowej klasy szosy, Szczecin staje się naturalnym etapem przejazdu na MTP. Na okres Targów postuluje się zwiększenie ilości pociągów na trasie Poznań—Szczecin, co przy ulgach biletowych pozwala wprowadzić wspólną kartę wstępu na imprezy w obu miastach.

DODAJMY, że Szczecin rozbudowuje się i pięknieje z dnia na dzień i to właśnie w najbliższym sąsiedztwie Targów. Dzielnica Stare Miasto, istniejące i budowane Śródmieście, mają już w tej chwili kompleks usług gotowych na przyjęcie wzmożonego ruchu turystycznego.

BAR szybkiej obsługi „EXTRA", nareszcie otwierany kombinat gastronomiczny „KASKADA", nowoczesny salon „MOTOZBYTU", oddawana w niedługim czasie do użytku duża restauracja „EUROPA", niezależnie od istniejącej już dawnej sieci usług, stanowią zaczątek współczesnego centrum handlowego, które pozwoli się mierzyć europejską skalą.

Sąsiedztwo portu, koncentracja hoteli miejskich, pobliże dworca kolejowego, wodnego, autobusowego i lotniska, dogodne rezerwy na parkingi, motele itp. — oto następne atuty tej lokalizacji.

POZOSTAJE życzyć, by doskonały pomysł szybko został zrealizowany i byśmy w przyszłym roku spotkali się wszyscy na otwarciu Targów Morskich w Szczecinie.

Uzdrowisko świnoujskie leczy i odmładza

CHOĆ z rozległej, złocistej plaży dopiero niedawno zniknął śnieg — w niektórych pensjonatach nadmorskiej dzielnicy Świnoujścia ludno i gwarno. Trwa turnus uzdrowiska. Jak co miesiąc, niezależnie od pory roku, przyjechało tu z różnych stron kraju ponad 200 pacjentów, którzy w nadmorskim klimacie nabiorą sił, skorzystają z zabiegów i kuracji łagodzących następstwa starzenia się itp.

Uzdrowisko w Świnoujściu, to drugi w Polsce po Inowrocławiu ośrodek prowadzący leczenie geriocainą — znanym środkiem odmładzającym. Naczelny lekarz uzdrowiska przekazuje nam gruby brulion, w którym pacjenci poddani kuracji geriocainowej zanotowali zmiany, jakie nastąpiły w ich samopoczuciu.

— Ustały zaburzenia wzroku i równowagi — pisze 53-letni J. L. z Torunia. — Nie odczuwam już bólów mięśni, rąk i nóg...

— Po kuracji geriocainowej mogę pisać i czytać bez okularów. Słyszę też znacznie lepiej, a serce nie bije już jak młot pneumatyczny — czytamy notatkę 57-letniego P.B. z Lublina.

Szeroko stosuje się w świnoujskim uzdrowisku hydroterapię i światłolecznictwo. W najbliższych miesiącach przybędzie duży zakład przyrodolecznictwa, którego budowa jest właśnie na ukończeniu. Natomiast pod koniec br. budowy uzdrowiska przygotowuje się do eksploatacji dalsze pawilony sanatoryjne — 180 łóżek. Tegoroczne inwestycje wyniosą tu łącznie 7 mln zł.

Liczba kuracjuszy przebywających w świnoujskim uzdrowisku, powiększa się z roku na rok. W 1961 było ich 2,5 tys. Natomiast tego roku z usług młodego, nadmorskiego ośrodka kuracyjnego skorzystać ma około 2.700 pacjentów z różnych rejonów kraju, zwłaszcza ze Śląska.

(dm)

HYDROTERAPIA cieszy się dużym uznaniem pacjentów. Nawet chłoszczące po rządnie „bicze szkockie" nie są straszne, gdy aplikuje je sympatyczna pielęgniarka. (Fot. u góry)

PODCZAS jednego posiedzenia w tej popularnej wśród pacjentek „maszynie piekielnej" chudnie się o 1 kg. Nic dziwnego, 35 lampek wypełniających solar ogrzewa wnętrze do około 60 [illegible] Można więc wypocić niejeden kg nadmiaru tuszy. (Fot po lewej)

Zdjęcia: S. CIESLAK

Jeden gospodarz w województwie

(Dokończenie ze str. 1)

kierunku rozwoju gospodarczego i urbanistycznego regionu. W tym też celu WKPG podporządkowano pracownie planów regionalnych, podległe poprzednio bezpośrednio Prezydium WRN.

— Czy w tym kierunku poczyniono już jakieś prace?

— Opracowaliśmy i opracowujemy szereg założeń rozwojowych. Wytypowano 9 ośrodków gospodarczych nieograniczonego rozwoju docelowego. Proszę pamiętać, że **SZCZECIŃSKIE** jest trzecim w Polsce województwem po katowickim i gdańskim, w którym większość ludności mieszka w miastach. To narzuca określone kierunki rozwojowe. Poza tym podzieliliśmy województwo na kilka regionów: pas wybrzeża, pas nadodrzański oraz rolniczy okręg pyrzycko-myśliborski. W pierwszym okresie pięciolecia nakłady skoncentrowane są w pasie nadmorskim. Wyniki tej polityki są już widoczne. Następnym etapem będzie rozbudowa okręgu pyrzyckiego, a później nadodrzańskiego.

Druga sprawa — to właściwa struktura branżowa produkcji. Województwo nasze nie jest zasobne w surowce kopalniane. Ten fakt wymaga uwzględnienia przy przygotowywaniu planów rozwoju Pomorza Szczecińskiego. W związku z tym założyliśmy, że powinien się u nas rozwijać przede wszystkim przemysł metalowy, precyzyjny i maszynowy, przemysł drzewny w oparciu o miejscowe surowce, przemysł elektrotechniczny oraz ma ła chemia. Wszystkie te rodzaje przemysłu powinny w mniejszym lub większym stopniu być powiązane z gospodarką morską, a zwłaszcza z przemysłem okrętowym, który wysuwa się u nas na plan pierwszy.

— Konkludując — koordynacja poziomą, to jeden gospodarz w województwie, który kieruje i kontroluje, aby rozwój gospodarczy regionu odbywał się prawidłowo, zgodnie z potrzebami całej gospodarki narodowej oraz z potrzebami i możliwościami województwa.

Rozmawiał: B. KARSKI

ZABIEGI, kuracja, nadmorskie spacery wzmacniają nie tylko zdrowie, ale i apetyt.

CZYTAJĄC TYGODNIKI

Świąteczne wydania tygodników

POLECAMY Czytelnikom ciekawą lekturę — świąteczne wydania tygodników społeczno-kulturalnych, które, jak świadczy samzestaw tytułów, prezentują się w rb. wyjątkowo interesująco. I tak:

W „NOWEJ KULTURZE" jako pozycja czołowa — rozmowa Lesława BARTELSKIEGO z Marią DĄBROWSKĄ, autorką drukowanej w odcinkach w „Przeglądzie Kulturalnym" powieści „PRZYGODY CZŁOWIEKA MYŚLĄCEGO" — określającej m.in. stosunek wybitnej pisarki do realizmu i literatury awangardowej. Poza tym: nowe wiersze Tadeusza ROZEWICZA, dyskusja z filmowcami pt. „KIM MA BYĆ CZŁOWIEK W TWOIM FILMIE", rozmowa z Adamem WAŻYKIEM pt. „MIARA WIERNOŚCI", dowcipny jak zawsze felieton St. ZIELIŃSKIEGO pt. „JAK NAS ZDEMORALIZOWANO W BRUKSELI".

W „PRZEGLĄDZIE KULTURALNYM": Olgierd Budrewicz pisze o „Polakach w innych krajach", Gustaw Gottesman o „Drodze Przyjaźni", a Klaudiusz Hrabyk włącza się do pasjonującej dyskusji na temat „polskiej anarchii". Poza tym świetny reportaż Dominika Horodyńskiego z Syberii, znakomite rysunki Andrzeja Strumiłły, ciąg dalszy wspomnień Putramenta „Pół wieku" i ciąg dalszy artykułu Czeszki o procesie przemytniczym.

Z wielu ciekawych pozycji „WSPÓŁCZESNOŚCI" zwracamy szczególną uwagę na „ROZMOWY GDAŃSKIE", przeprowadzone przez Jerzego MIKKE z przedstawicielami tamtejszego środowiska kulturalnego oraz artykuł Janusza KONIUSZA pt. „AWANS REGIONU" (poświęcony Ziemi Lubuskiej).

Ciekawy jest też świąteczny numer „DOOKOŁA ŚWIATA". Pozycja czołowa: dyskusja z dziewięcioma 16-latkami, uczennicami szkół warszawskich na temat: jak zachowałyby się wobec własnych córek w sytuacjach mniej lub bardziej drastycznych. Niemniej interesujący dla wychowawców autentyczny „Wywiad z Wojtkiem" (6-letnim). Bogaty dział korespondencji i reportaży.

NIESTETY, do chwili, kiedy to piszemy, nie nadszedł jeszcze świąteczny numer „Polityki", pisma niemal zawsze b. interesującego — polecamy je więc niejako na kredyt dobrze zasłużonego zaufania.

Przenieśmy się do Krakowa. Tamtejsze „ŻYCIE LITERACKIE" przynosi m. in. fragment nowej powieści Alberta MORAVII „LA NOIA", i bardzo interesujące „ROZMOWY O PISARSTWIE" z Friedrichem DÜRRENMATTEM. Zwracamy też uwagę na reportaż o „LOSIE CZŁOWIEKA" — Jerzego LOVELLA.

„TYGODNIK POWSZECHNY" drukuje ciąg dalszy ciekawych reportaży J. J. Szczepańskiego pt. „Kawałek Afryki".

W popularnym „PRZEKROJU" — eksperymentalny, niewątpliwie oryginalnie potraktowany reportaż z kopalni węgla — przekonacie się, że i o ciężkim przemyśle można pisać w sposób interesujący. Sensacyjny fragment książki SHIRERA o zamachu na Hitlera z 20 lipca 1944 r., który, jak się okazuje, poprzedzony był kilku innymi nieudanymi próbami rozprawy części generalicji niemieckiej z szalejącym „führerem". Z literatury nowy „PROFESOR TUTKA" Jerzego SZANIAWSKIEGO, niedrukowane dotychczas teksty piosenek GAŁCZYŃSKIEGO, nowy — po dłuższej przerwie — MROŻEK (dialog starca z młodzieńcem) i korespondencja Magdaleny SAMOZWAŃCEC z Londynu o starych i młodych Angielkach. Poza tym — zwykła porcja ciekawych „kryminałów" i niezawodna FALKOWSKA.

(j)

Nr 94 (3514)

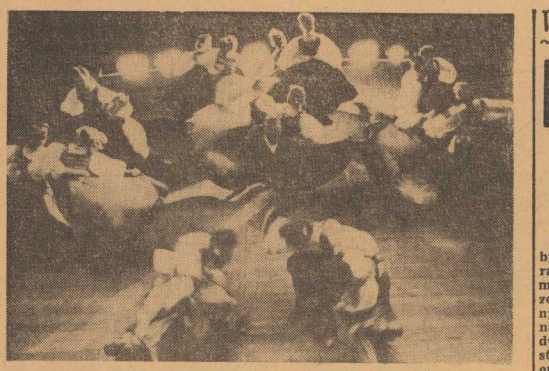

ROSYJSKI TANIEC LUDOWY W WYKONANIU ZESPOŁU ARTYSTYCZNEGO DOMU KULTURY W KUJBYSZEWIE. *Foto CAF*

W rocznicę układu o przyjaźni i pomocy

Moskwa stęskniła się za polskim teatrem

PO 10-DNIOWYM pobycie w Polsce znany radziecki pisarz i dramaturg Aleksy Arbuzow, autor wystawianych na naszych scenach sztuk „Godzina dwunasta", „Irkucka historia", „Tania" i in. — opuszcza nasz kraj. Już po raz drugi — i z jeszcze większym „bagażem" — ciekawych wrażeń o polskim życiu teatralnym.

— Z ogromnym żalem myślę o wyjeździe — zwierza się nam.

— Jakie sztuki oglądał Pan teraz w Polsce?

— W kilka godzin po przyjeździe byłem w „Ateneum" na „Ryszardzie III". W Teatrze Współczesnym oglądałem „Kariere Arturo Ui". To świetne przedstawienie; Łomnicki jest rewelacyjny. W Teatrze Narodowym widziałem bardzo ciekawą „Historię o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim" Mikołaja z Wilkowiecka w reżyserii Dejmka. Byłem na próbie generalnej „Grupy Laokoona" Tadeusza Różewicza. W ubiegłym roku widziałem jego „Kartotekę". Różewicz to wybitny dramaturg i poeta.

— Teatr radziecki jest w Polsce znany i ceniony. A czy można powiedzieć, że polski teatr jest równie dobrze znany w Związku Radzieckim?

— Moskwa stęskniła się za polskim teatrem — mówi Aleksy Arbuzow. — Taka np. „Kariera Artura Ui", sztuka namiętna, antyfaszystowska, zyskałaby wielkie powodzenie. Albo „Zmartwychwstanie" — mogłoby zapoznać z tradycjami, ze źródłami polskiego teatru. Mógłbym wymienić wiele innych sztuk. Ale nie chodzi o tytuły. Nasz widz przygotowany jest do oglądania wszystkiego. Trzeba mu tylko podać.

JAK dotąd przyjeżdżali do nas przeważnie polscy poeci. To miało wielkie znaczenie: poznanie się, dyskusje, gorące nieraz spory pozostawiły głęboki ślad w młodej poezji radzieckiej, która przeżywa teraz swój renesans. Polską sztukę teatralną zaprezentował dotychczas naszym widzom Teatr Polski z Warszawy i Teatr im. Słowackiego z Krakowa. To o wiele za mało. Poznałem różnorodność Waszego życia teatralnego, talenty reżyserskie, aktorskie, Waszych wyśmienitych scenografów, których można postawić na pierwszym miejscu w świecie. Zapoznanie z tym wszystkim szerokich kręgów teatralnych i najszerszych rzesz widzów w ZSRR, późniejsze dyskusje, odegrałyby na pewno ważną rolę w dalszym rozwoju radzieckiego teatru.

Biorę za przykład samego siebie. Wyjeżdżając z Polski czuję, iż nie jestem całkowicie tym samym człowiekiem, który do Was przyjechał. Te 10 dni do pewnego stopnia mnie zmieniły, wiele nauczyły, opowiedziały o nowych możliwościach. W tym, że przy biurku usiądzie i zacznie pisać ten sam i równocześnie trochę inny, bardziej dojrzały Arbuzow — jest udział polskiego teatru, talentu polskich aktorów i reżyserów.

Rozmawiał:
Jerzy ZAJĄCZKOWSKI

W krainie mgieł

ŻYCIE WEDŁUG ROZKŁADU JAZDY

(Korespondencja własna z Anglii)

OD poniedziałku do czwartku Anglik spędza cały wolny od pracy czas w domu, przy telewizorze lub majsterkowaniu. Różne roboty domowe wykonuje nie tyle z potrzeby (usługi są tam bardzo rozwinięte), ile z zamiłowania. Każdy ma tam jakieś hobby. Dla tych, którzy posiadają własne domki, takim hobby jest uprawa ogródka, sadzenie i pielęgnacja kwiatów.

Wielką namiętnością Anglików, wprost tradycją narodową — jest weekend. W każdą sobotę sznury samochodów opuszczają miasta. Pogoda czy deszcz, chmury czy mgła, Anglik wolne od pracy dni (sobota i niedziela) spędza za miastem na jakiejś cherlawej łączce czy w rachitycznym lasku. Byłem w niedzielę za miastem, siąpił dokuczliwy „kapuśniaczek", a mimo to setki samochodów parkowały na bezpańskich wrzosowiskach. Pasażerowie siedzieli w samochodach lub w przewoźnych domkach campingowych, czytali książki i gazety, przeżuwając przywiezione ze sobą sandwicze. W niedzielę wieczorem kawalkada wozów wraca do miasta.

W NIEDZIELĘ w Anglii kina i restauracje są zamknięte, a kawiarni w naszym pojęciu w ogóle nie ma. Miejscem spotkań są puby, gdzie przy piwie godzinami przesiadują całe rodziny, wraz z niemowlętami. Do pubu Anglicy chodzą w piątek, po wypłacie lub w sobotę. Mężczyźni dyskutują przy piwie lub przegrywają po kilka pensów w różnych automatach. Kobiety plotkują lub robią na drutach, również popijając piwo. Do pubu idzie się raz w tygodniu, tak jak do kina czy na tory wyścigowe koni i psów.

Do kina wykupuje się bilet na czas nie określony. Można siedzieć na jednym filmie godzinę, dwie i cztery, aż się nie znudzi. W czasie seansu prowadzona jest obnośna sprzedaż cukierków, orzeszków i napojów. Można też palić. Wyobrażacie sobie jak po seansie wygląda sala? Puszyste chodniki, którymi wyłożono podłogę przesłaniają warstwy śmieci i niedopałków. Zdyscyplinowani Anglicy w kinie zachowują się gorzej od dzieci. Papiery i opakowania rzucają na podłogę, nawet „pety" gaszą na podłodze, choć na krzesłach są rozwieszone popielniczki. Z równą pasją zaśmiecają zresztą ulice miasta.

PASJĄ Anglików są wyścigi konne i gonitwy psów. Hazard na torach kwitnie w jeszcze większym stopniu niż u nas na warszawskim Służewcu. Byłem na gonitwie psów w Stocton i nie poznawałem opanowanych Anglików. Synowie Albionu tracili całe swoje opanowanie, gdy jakiś kundel zamiast biec za zajęczą skórką, podniósł nogę i najspokojniej wysiusiał się pod najbliższym słupkiem.

W czasie pobytu w Middlesbrough poznałem angielską rodzinę i zostałem zaproszony do jej domu. W czasie pierwszej wizyty podano typową angielską kolację, składającą się z dwóch jajek sadzonych na wędzonym bekonie z pieczarkami oraz biały jak wata, niesmaczny chleb z masłem i bardzo mocną herbatę z mlekiem. W czasie drugiego pobytu u znajomych podano lunch. Składał się on z kilku listków zielonej sałaty kilku plasterków świeżych ogórków i pomidorów, jajka na twardo i porcji łososia z puszki. Wszystko to razem polano majonezem. Jedzenie zawierało masę witamin, jego przygotowanie nie zabrało gospodyni wiele czasu — ale przyznaję otwarcie — mnie nie smakowało. Zielenizna była ani słona, ani pieprzna, ani kwaśna. Wszystko razem mdłe, choć sycące. Na deser podano dwa gatunki sera, który jest w Anglii nieodzownym dodatkiem do obiadu.

TRZEBA przyznać, że gospodynie angielskie nie muszą się napracować przy przygotowywaniu posiłków. Mogą kupić w sklepie artykuły żywnościowe całkowicie przygotowane do gotowania czy smażenia. Ponieważ jednak pełnię szczęścia trudno osiągnąć, muszą się „gimnastykować", przynajmniej większość, nad takim doborem potraw, by zmieścić się w budżecie domowym. Żywność jest bowiem w Anglii (zresztą nie tylko żywność) dość droga. Funt kartofli, odmiany „król Edward" kosztuje o 50 proc. drożej niż funt bananów.

ADAM KILNAR

M-D-O-N-A-T

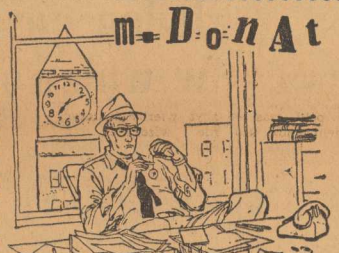

Parada Melodii

(NOWELKA KRYMINALNA)

NIE MAM NAJMNIEJSZEJ PEWNOŚCI, że to był człowiek Billa Streyhorna, tak jak nie mam najmniejszej pewności, czy sam Bill istnieje w rzeczywistości. Fakt tem jest jednak, iż przed chwilą (była dokładnie 7,10) kiedy podniosłem słuchawkę telefonu męski głos, który od razu skojarzył mi się z brzmieniem głosu ulubieńca Ameryki Luciano Cardiffsky'ego („The Great Melody's Parade" BA TV System — 19,30 GMT) powiedział:

— „Chłopcze, jeśli masz ochotę wykorzystać jeszcze tegoroczny urlop zdrów i cały, przestań węszyć wokół sprawy Sandry Miller".

Tylko tyle. Wszystkie rozmowy z miasta do nas nagrywamy, ale w tym wypadku zda się to psu na budę. Nie pierwszy to zresztą telefoniczny anonim-pogróżka jaki otrzymałem podczas swojej trzyletniej działalności w „Detectives Agency" i nie przywiązywałbym do niego żadnej wagi, gdyby nie fakt, że może tu jednak chodzić o Billa Streyhorna...

„WIELKA PARADA MELODII" jest ulubioną audycją milionów Amerykanów. Kiedy po pracy zasiadam wygodnie w fotelu i zdalnie kierowany telewizor mrugnie do mnie swym wielkim okiem, a potem rozlegną się pierwsze takty „Dream of you" i Luciano zacznie swoją cotygodniową rewię gwiazd i przebojów — mój relaks jest zupełny. I nie wiem właściwie co bardziej podziwiam — melodyjne głosy „stars" czy fascynujący głos naszego najlepszego „disc jockeya".

MORDERSTWO SANDRY MILLER — szczegóły znacie zapewne z popołudniówek — jest, podobno, czymś w rodzaju klucza do wrót świata przestępczego. Sprawa, pośrednio, godzi w wielkich bossów podziemia z samym mitycznym Billem Streyhornem na czele. I może właśnie dlatego śledztwo prowadzone przez miejscowe władze toczy się tak ospale.

...Sandra Miller była właściwie niczym. Jakaś mierna aktorka kabaretowa. Ale człowiek który to zrobił — jest już kimś.

Ralf Mendoza — właściciel „Banco Reale"... Członkowie ekskluzywnego klubu „Ex cuze Moi", w którego ogrodzie znaleziono uduszoną Sandrę, mieli duże trudności z przypomnieniem sobie szczegółów tej szalonej, Sylwestrowej Nocy podczas której stało się to wszystko. Tak duże, że zanim policja zorientowała się w labiryncie zeznań i spostrzegła, iż nici biegną w kierunku Mendozy, ten ostatni poszybował swoim prywatnym samolotem w nieznanym kierunku i tyle go widziano. O niego niech się martwi Interpol... Ale nasze charty też mają swoje zmartwienia — po prostu nie wiedzą co zrobić z kompromitującymi materiałami, jakie wpadły im w ręce, gdy odwiedzili willę Mendozy i jego bank. Zresztą te najbardziej kompromitujące, zdążył ktoś w porę usunąć.

DOMYSLACIE się już chyba, że postanowiłem na własną rękę poszperać trochę wokół tej afery. Paskudna sprawa! Nie znam tego co jest w rękach policmanów, ale te rzeczy, które sam wygrzebałem wystarczą, aby dostać rozstroju nerwowego. Co za powiązania! Jakie czcigodne nazwiska! Wydawać by się mogło, iż w tym mieście nie ma żadnego sprawiedliwego... Na szczęście jest. „Detectives Agency" i Kiedy będę miał już wszystko w komplecie, pójdę do szefa, przedstawię mu swoje warunki i, jeśli się zgodzi, wspólnie uderzymy.

A teraz pozwólcie — przesłucham sobie taśmę z głosem tego rannego ptaszka...

WYDAJE MI SIĘ, że była to pierwsza próba. Na skrzyżowaniu Rampart Street i Bungalow Road czarny Buick dosłownie otarł mi się o plecy. Tabliczka z numerem rejestracyjnym była oczywiście zabłocona. Swoją drogą mogą już mieć powody do niepokoju. Moja teczka — „Afera Sandry Miller" rośnie jak na drożdżach. Im bardziej wdrażam się w tę sprawę, tym bardziej zaczynam żałować, że w ogóle się nią zająłem. Wczoraj na przykład zdobyłem materiały, które przyprawiły mnie o lekki zawrót głowy. To chyba niemożliwe?!

POGWIZDUJĄC „SWEET GEORGIA BROWN" — zawsze to czynię, gdy nie czuję się zbyt pewnym — jadę, a właściwie płynę bezszelestnie szybkobieżną windą na 11 piętro. Wzywa mnie boss „Detectives Agency" sam „Big" Dean N. Smith. Rzadko go widuję, a już o takich audiencjach, jak ta dzisiejsza, w ogóle się nie mówi. Nasza agencja — to wspaniały przykład centralizacji i przestrzegania dróg służbowych!

Pokój nr 13 (też sobie wybrał!) — mała tabliczka D. N. SMITH.

— „Drogi chłopcze, dlaczego nie wykorzystał pan jeszcze swego tegorocznego urlopu..." — rozpoczyna, a ja uświadamiam sobie w tej chwili, że D. N. Smith ma głos łudząco podobny do fascynującego timbru Luciano Cardiffsky'ego...

Marek DONAT

TEATRY

POLSKI — piątek i sobota nieczynny; niedziela: „Idiotka" g. 19.30; poniedziałek: g. 16, 19.30.
WSPÓŁCZESNY — piątek i sobota nieczynny; niedziela: „Dwoje na huśtawce" g. 19.30; poniedziałek: „Drewniana miska" g. 16, 19.30.
OPERETKA — piątek i sobota nieczynna; niedziela i poniedziałek: „Roxy" g. 19.15.
PLECIUGA — niedziela: „Koziołek matołek" g. 17; poniedziałek: „Pleciugowa szkoła" g. 14, „Koziołek matołek" g. 17.

KINA

KOSMOS — „Przygody Tomka Sawyera" g. 10, 12, 14 — „SOS Titanic" g. 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 12 (piątek i sobota); niedziela i poniedziałek: g. 8, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21.
DELFIN — „Podróż za ocean" g. 10, 12, 14 — jug. — od lat 10 — „Zmartwychwstanie" g. 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 18 — I część (piątek i sobota); „Z iskry rozgorzeje płomień" g. 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 12 (niedziela i poniedziałek).
BAŁTYK — „Dumbo" g. 9.30, 11.30, 13.30 — USA — od lat 7 (W. Disney'a); „Żołnierz i bohater" g. 15.50, 18.10, 20.30 — NRF — od lat 16 (piątek i sobota); niedziela i poniedziałek: g. 15.30, 18.10, 20.30.
POLONIA — „Podróż balonem" g. 11, 13.30 — franc. — od lat 7 — „Lubuszka" g. 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 12 — panoramiczny (piątek i sobota); „Traper z Kentucky" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA — od lat 16 — panoramiczny (niedziela i poniedziałek).
PIONIER — „Szklana góra" g. 19, 21 — pol. — od lat 16 — „Aktualności" g. 16.30, 17.45, sobota: „Sen małej Mei" g. 10 — „Tajemnicza grota" g. 11, 12.45, 14.30 — „Aktualności" g. 16.30, 17.45 — „Szklana góra" g. 19, 21; niedziela i poniedziałek: „Tajemnicza grota" g. 12.45, 14.30 — „Aktualności" g. 16.30, 17.45 — „Szklana góra" g. 19, 21.
PROMIEŃ — „Urzeczona" g. 16, 18, 20 — USA — od lat 18; sobota: g. 16, 18.15, 20.40; niedziela i poniedziałek: g. 14, 16.15, 18.30, 21.
SALA MRN — nieczynne; „Ostrożnie babciu" g. 16, 18.30, 21 — radz. od lat 12 (w sobotę, niedzielę i poniedziałek).
MARS — „Jewdokia" g. 18, 20.15 — radz. — od lat 12 (piątek i sobota), w niedzielę o g. 16.30, 18.30, 20.30; poniedziałek: „Wieczór kawalerski" g. 16.30, 18.30, 20.30 — USA — od lat 18.
FALA — nieczynne; sobota: „Dzień ostatni dzień pierwszy" g. 17, 19.15 — radz. — od lat 12; niedziela i poniedziałek: „Anatomia morderstwa" g. 14, 17.10, 20.20 — USA — od lat 18.
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Konik polny" g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 12 (piątek i sobota); WIEDZA — „Cafe pod Minogą" g. 18.30 — pol. — od lat 12 (w poniedziałek).
ECHO (Krzekowo) — „Prawo i bezprawie" g. 18, 20 — ang. — od lat 16; sobota: „Pokój przy chodzącemu na świat" g. 18, 20 — radz. — od lat 12; niedziela: g. 16, 18, 20; poniedziałek: g. 18, 20.
ŚWIT (Skolwin) — „Jakobowsky i pułkownik" g. 17, 19 — USA — od lat 16 (piątek, sobota i niedziela); w poniedziałek: „Kurier carski" g. 17, 19 — jug. — od lat 14.
STYLOWE (Huta Szczecin) — „Wyrok" g. 17.30, 19.30 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota); niedziela: g. 15.30, 17.30, 19.30; poniedziałek: „Miejsce na górze" g. 15.15, 17.30, 19.45 — ang. — od lat 18.
MEWA (Żelechowo) w piątek i sobotę nieczynne; niedziela i poniedziałek: „Tygrysy na pokładzie" g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 7.
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Tarpany" g. 18, 20 — pol. — od lat 16 — panoramiczny; sobota: g. 16, 20 — „Zuch" g. 18.30; niedziela i poniedziałek: „Garbus" g. 15, 17.30, 20 — franc. — od lat 12 — panoramiczny.
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Sombrero" g. 17.30 — radz. — od lat 7 — „Śmierć czyha na starcie" g. 19.30 — ang. — od lat 16 (piątek i sobota); niedziela: g. 15, 17, 19; w poniedziałek: „Tarpany" g. 14, 16, 18, 20.
MUZA (Pomorzany) — nieczynne; sobota: „Gdzie diabeł nie może" g. 17.30 — czeski — od lat 12; niedziela: g. 15, 17, 19; poniedziałek: „Dzieci cyrku" g. 15, 17, 19 — austr. — od lat 12.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Zadusz ki" g. 18, 20 — pol. — od lat 16 (piątek i sobota); w niedzielę: g. 16, 18, 20; poniedziałek: „Cindarella" g. 16, 18, 20 — USA — od lat 7.
HUTNIK (Stołczyn) — „Przerwany urlop" g. 18, 20 — radz. — od lat 16 — panoramiczny (piątek i sobota); niedziela: g. 16, 18, 20; w poniedziałek: „Zmartwychwstanie" g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 18 — I część.
BAJKA (Police) — „Dobry wojak Szwejk" g. 17 — czeski — od lat 16 — „Melduję posłusznie" g. 19 (piątek, sobota i niedziela); w poniedziałek: „Prawo i bezprawie" g. 15, 17, 19 — ang. — od lat 16.
1 MAJ (Żydowce) — „Tu Radio Gliwice" g. 17, 19 — NRD — od lat 14 (piątek i sobota); niedziela: g. 15, 17, 19; w poniedziałek: „Półgłówek" g. 15, 17, 19 — franc. — od l. 16.

W 25-lecie śmierci Michała Drzymały

MIASTECZKO nazywa się... Miasteczko. MIASTECZKO KRAJEŃSKIE.

Przy końcu kwietnia będzie tu już piękna pomorska wiosna, zakwitną pro boszczowe sady i wiele ludzi podąży na sam szczyt wzgórza. Tam, otoczona drewnianym, jakby wiejskim płotkiem mogiła, nosi na krzyżu niezwykły tytuł: „Bohater narodowy".

Z DOMU na KÓŁKACH DO HISTORII

WJECHAŁ DO HISTORII

OTO grób Michała Drzymały, legendarnego chłopa z Podgradowic, który na kółkach swego wozu mieszkalnego wszedł (albo wjechał) do historii. Na nadanym Michałowi gospodarstwie siedzi dziś jego syn, ale kieruje pracą już trzecie pokolenie Drzymałów — wnuk Władysław. Bo Marcin Drzymała, świadek i uczestnik ojcowskiej wojny z Prusakami, ma już ponad 70 lat i coraz więcej funkcji przekazuje młodemu, bardzo rzutkiemu synowi. Można by z nim godzinami rozprawiać o ulepszaniu gospodarki, o mechanizacji, problemach Kółka Rolniczego. Sprawy przyszłości. O przeszłości natomiast dobrze jest porozmawiać z Marcinem.

Za kilka miesięcy zagroda Drzymały stanie się atrakcją turystyczną. Syn słynnego chłopa chętnie odtwarzać będzie ciekawym kronikę tamtych dni. Dziennikarze angielscy, francuscy i włoscy, fotografowie, nawet ząbkujący wtedy film — nie licząc tłumów z bliższej i dalszej okolicy — pielgrzymowali do ówczesnej zagrody Drzymałów. Michała często nie zastawali w domu: siedział w „kozie" rakoniewickiej, czy nawet powiatowej — wolsztyńskiej. Za „organizowanie zbiegowiska", za „opór władzy", za „używanie piecyka wbrew przepisom", które nie przewidziały domów na kółkach, a w gruncie rzeczy zawsze za to, że ośmielił się tak dotkliwie wystawić całą władzę pruską na pośmiewisko.

Bo też nikt dotąd nie pozwolił sobie tak zakpić z pruskich przepisów, jak ten skromny chłop. Były to czasy, kiedy hakatyści, ideowi poprzednicy antypolskiej polityki hitlerowców, wyobrażali sobie, że misterną siatką nakazów i zakazów zgnębią i zlikwidują żywioł polski. Takim przepisem był zakaz wznoszenia budynków na gruntach świeżo nabytych przez Polaków. W rezultacie, według prusackich rachub, Polak z gospodarki miał odejść, a na jego miejsce przyjść osadnik niemiecki.

Można sobie wyobrazić ogłupiałe miny żandarmów i urzędników pruskich, kiedy Drzymała krowim zaprzęgiem przyholował wóz cyrkowy z Grodziska. Wszechogarniające prawo pruskie takiej bowiem ewentualności nie przewidziało. W rezultacie stary wóz, zastąpiony później przez nowy, zbudowany ze składek Polaków w kraju i za granicą, stał sobie 4 lata na podwórzu kilkumorgowej gospodarki Drzymałów.

CIOS ODPAROWAĆ CIOSEM

ALE przecież nie tylko temu kapitalnemu pomysłowi zawdzięcza Drzymała długowieczne granie na nerwach pruskiej władzy. Nie zaniedbała ona niczego, żeby prośbą, groźbą czy nawet prowokacją zlik widować niewygodną dla siebie sytuację. Cios umiał Michał odparować ciosem, „po adwokacku" — jak to określił włoski dziennik. Drobny przykład. Kiedyś Prusak wytrzasnął skądsiś przepis, że wóz mieszkalny nie może stać na jednym miejscu dłużej niż dobę. Więc Drzymała znalazł mu nowe miejsce — o 2 metry dalej!

O cóż walczył Drzymała narażając wielokrotnie siebie i żonę na więzienie, dzieci na głód, gospodarkę na zaniedbanie? Nie chodziło mu tylko o prawo do pracy na swoim. Prusacy zostawiali przecież furtkę otwartą. Przepisy prawa osadniczego — pisała obłudnie „Kreuzzeitung" — nie zawierają żadnych różnic względem polskich i niemieckich obywateli prowincji pruskich; nawet przepis, żądający, aby odnośny kandydat osadniczy przedłożył świadectwo niemieckiego patriotyzmu tyczy się tak polskich jak i niemieckich osadników.

DRZYMAŁA I ŻANDARM

DRZYMAŁA ziekceważył ten dokument wystawiając sobie niezatarte świadectwo polskiego patriotyzmu. Odszedł dopiero po długiej batalii, pokonany sztuczkami prawnymi miejscowych władz i orzeczeniem berlińskiego najwyższego sądu administracyjnego.

Ale Drzymałowie są znowu, po 40 latach przerwy, w Podgradowicach, przepraszam, dziś już w Drzymałowie. Całkiem romantyczna historia! Jeden z wnuków Michała, Paweł, rodzon już w Grabównie, poznał bowiem po wojnie przystojną obywatelkę historycznej wsi. U pana Pawła, cenionego spawacza po bliskiej parowozowni, wisi teraz na ścianie barwna reprodukcja obrazu Byliny „Drzymała i żandarm". Jedyny to dokument historycznych wydarzeń w posiadaniu rodziny. Więc gospodarz chętnie bierze udział w odgrzebywaniu śladów sprzed półwiecza z relacji żyjących jeszcze ludzi. Przyjeżdża tu do niego z Rakoniewic zamiłowany tropiciel przeszłości tego regionu, księgowy cegielni, p. Woźniak. Duże zainteresowanie wykazała redakcja żywo redagowanej gazety powiatowej „Głos Wolsztyński", wynajdując i publikując nie znane fakty i zdjęcia z walki Drzymały.

LUDZIE ci robią wiele. Ale postać najsłynniejszego chłopa polskiego zasługuje chyba na zainteresowanie badaczy specjalistów. Warto zaapelować do historyków, żeby wykorzystali — póki czas — wspomnienia ludzi, którzy znali Drzymałę, by przejrzeli archiwa i to nie tylko polskie. Ale chyba jeszcze większy apel należałoby skierować do pisarzy. Drzymała — to przecież postać kapitalna, żywa, pełna soczystych barw, nic z pomnikowego herosa. Wańkowicz umieszczając fragmentarycznie w „Tworzywie" jego pyszny, choć niezbyt wierny historycznie i wizerunek, dał przedsmak możliwości literackich tej postaci.

I JESZCZE JEDNO. Na miejscu, gdzie stał wóz Drzymały, wisi tabliczka „Kąpiel zakazana". Trochę to za mało. Nie, żeby zaraz pomnik, ale choćby kamień, o którym grzeszą też się już mówi... ćwierć wieku.

ZBIGNIEW KLEIN

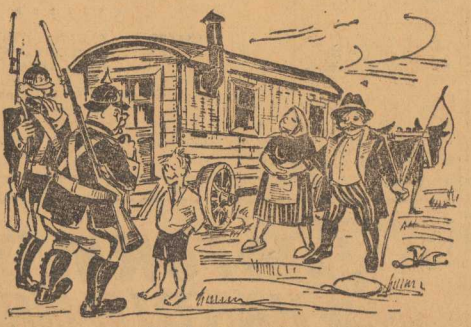

(Rys. Mirosław Purczyński)

Kłopoty z Boną

BONA SFORZA, druga żona Zygmunta Starego, przybyła do Polski w 1518 roku. Była księżniczką włoską, wychowaną w Mediolanie, Neapolu i Bari, i jak na owe czasy, bardzo wykształconą.

Swoją nową ojczyznę uszczęśliwiła Bona nie tylko tym, że razem z nią przyjechali artyści i uczeni włoskiego Odrodzenia, którzy przeszczepili nad Wisłę sztukę i humor. Kuzynka Wawrzyńca Medyceusza Wspaniałego była przysięgłą zwolenniczką silnej władzy królewskiej.

Niebawem zakręciła się koło tego, żeby jej syn, Zygmunt August, został wyniesiony na litewski tron wielkoksiążęcy jeszcze za życia ojca. Gdy się powiodło, przeforsowała z kolei w 1530 roku wybór Zygmunta Augusta na króla Polski. Sam papa Zygmunt Stary oświadczył wówczas, że jest to „wbrew dawnemu zwyczajowi, który nakazuje wybór nowego króla po śmierci poprzednika i za wiedzą ogółu szlachty". Mimo to uległ ambicjom małżonki.

Drugą zasadą Bony było, że siła i niezależność dynastii królewskiej opierają się na jej bogactwie. Przez nadania, skupy, wymiany i inne korzystne transakcje oraz naprawdę wzorową gospodarkę w wielkich domenach królewskich na Litwie i Rusi, zdobyła olbrzymie kapitały. Część z nich ulokowała w bankach weneckich, resztą obracała w kraju, udzielając lichwiarskich pożyczek osobom prywatnym, duchowieństwu państwu i... własnemu mężowi.

Kiedy zmarł Zygmunt I, a jego syn, Zygmunt August, potajemnie ożenił się z Barbarą z Radziwiłłów Gasztołdową — Bona ujawniła się w nowej roli: strasznej teściowej. Odmówiła uznania synowej i zorganizowała przeciwko niej tzw. opozycję wielkopolską, domagającą się rozwiązania królewskiego małżeństwa.

Bona opuściła Polskę w 1553 roku. Wróciła do dziedzicznego Bari zabierając z sobą olbrzymie bogactwa, z których 430 tys. dukatów pożyczyła Filipowi II hiszpańskiemu.

Tym razem finansowe rachuby zawiodły. Dłużnik okazał się niesolidny i nie zwrócił pieniędzy. Jeszcze w XVIII wieku Polska procesowała się z Hiszpanią o zwrot owych „sum neapolitańskich". Niestety, bezskutecznie.

Bona Sforza jest najpopularniejszą polską królową. Gdy panie domu proszą zieleniarkę o „pęczek włoszczyzny", nawiązują do faktu, że Bona pierwsza przywiozła z Włoch i nauczyła Polaków spożywać jarzyny: marchew, pietruszkę, selery, pory oraz... włoską kapustę.

(Oprac. if.)

NASZE MIASTO PIĘKNIEJE

W TYGODNIU przedświątecznym w całym mieście trwały prace porządkowe. Na zdjęciu: mistrz sztukatorski z dużym talentem przywraca zniszczonej rzeźbie dawny wygląd. Za chwilę będzie jak nowa. (a)

Foto — St. Cieślak

KARTKI Z HISTORII

ZIELONY DYNGUS i JAJKO

OBRZĘDY świąteczne znane w dawnej Polsce na Pomorzu występują w kręgu pyrzyckim i kaszubsko - słowińskim, w okolicach Sławna i Koszalina. Były one praktykowane prawie wyłącznie przez ludność autochtoniczną, której germanizacja przeprowadzana systematycznie przez wiele wieków, zdołała narzucić język niemiecki, a czasem i wyznanie protestanckie. Obyczaje pozostały niezmienione, chociaż nie towarzyszą im przyśpiewki i cała poezja ludowa w rodzimym języku. Odrębność ludności autochtonicznej podkreśla przysłowie rozpowszechnione w okręgu kaszubskim: „Żadna zwierzyna nie ufa mniej myśliwcowi, jak Kaszuba Pommeringowi".

W okresie Wielkanocy znany jest na całym Pomorzu zwyczaj tzw. zielonego dyngusu. Dzieci w wieku szkolnym przynoszą z lasu na dwa tygodnie przed świętami wici brzozowe, stawiają je na oknie w naczyniu z wodą. W poranek wielkanocny obchodzą śpiących i smagają ich zielonymi rózgami. Otrzymują za to różne dary, ponieważ bicie to ma wypędzić z człowieka zło, demoniczne choroby, lub dać nowe życie, którego symbolem jest właśnie młoda gałązka.

Z dyngusem żywo jest związany także zwyczaj oblewania źródlaną wodą, czerpaną z leśnych potoków. Według pierwotnych wierzeń miało to znaczenie oczyszczające i zabezpieczające przed złymi mocami.

BARDZO POWAŻNĄ rolę w wierzeniach Słowian pomorskich odgrywało jajko. Wyraża ono w magii jak gdyby skondensowaną czy skoncentrowaną energię życia. Prawie u wszystkich ludów powszechna jest wiara, że moce zamknięte w jajku przechodzą na każdego, kto się z nim styka, szczególnie przez spożycie.

W niektórych regionach Pomorza znany był zwyczaj zakopywania jajka w ostatni czwartek przed Wielkanocą pod progiem domu jako środka chroniącego przed burzą i piorunami.

W praktyce w dzień czwartkowy połączyły się dwa momenty: motyw jajka i motyw dnia czwartkowego, jako dnia poświęconego szczególnej pamięci demonów domowych. Po wprowadzeniu chrześcijaństwa na Pomorzu, w Wielki Czwartek święcono jajka, które były dozwolone jako pożywienie na trzy ostatnie dni wielkiego postu. Święcone jajka wielkoczwartkowe odznaczają się wybitną siłą magiczną (dają się seksualną, leczą choroby) i zajmują w magii ludowej wybitne miejsce. Nie są tu wykluczone także motywy kultu przodków i demonów domowych oraz motywy wegetacyjne.

Charakterystyczny jest również zwyczaj toczenia jajek ze wzgórz. W czasie tych praktyk zakładano, że jajko ugotowane na twardo musi pęknąć, by można je spożyć. W Kolnie toczeniu jajek towarzyszyły wyścigi w drugie święto Wielkanocy. W Pyrzyckiem do toczenia używa się jajek malowanych, znanych jako pisanki. Jest to zwyczaj, który został przyniesiony z Łużyc i zwany jest tam „walkanje". Niemcy nawet pagórki, z których toczono jajka nazywali często wendyjskimi.

NIE wszystkie z tych obrzędów możemy dzisiaj wyjaśnić. Wiele z nich zatraciło swój pierwotny charakter. Pozostała jedynie praktyka zachowana drogą tradycji i przekazywana z pokolenia na pokolenie. Dziś zachował się w zasadzie jedynie sam zwyczaj, który bawi ludzi, chociaż nikt się nie zastanawia z jakimi wierzeniami był niegdyś związany.

ROMAN BUCZEK

MARZENIE (Wielgowo) — „Tajemnica szyfru" g. 18 — rum. — od lat 16 (piątek i sobota); niedziela g. 16, 18; poniedziałek: „Zuzanna i chłopcy" g. 16, 18 — pol. — od lat 18.

PORANKI

DELFIN — „Bibi" g. 10, 11 — „Przygody Tomka Sawyera" g. 12, 14 (niedziela i poniedziałek).

BAŁTYK — „Dumbo" g. 9.30, 11.30, 13.30; w poniedziałek g. 10, 12, 14.

POLONIA — „O Janku co psom szył buty" g. 10; 11, 13 (niedziela i poniedziałek).

PIONIER — „Sen małej Mei" g. 9.45, 10.45, 11.45; poniedziałek: „Kot i syrenka" g. 9.45, 10.45, 11.45.

MUZA — „Bajka o smoku" g. 14 (niedziela i poniedziałek).

PROMIEŃ — „Cadet Rousselle" g. 10, 12 — poniedziałek: „Na tropie U-202" g. 10, 12.

SALA MRN — „Krześciwo" g. 14; poniedziałek: „Przygody z duchem" g. 13.30, 14.30.

MARS — „Latawiec z końca świata" g. 11, 12.30; poniedziałek: „Krześciwo" g. 11, 12.30.

FALA — „Czarodziejskie dźwięki" g. 13 (w poniedziałek).

WIEDZA — „Eskimosi z Alaski" g. 14, 15.30 (w poniedziałek).

ECHO — „Daman" g. 15 (niedziela). ŚWIT — „Zwierzowanie przygody" g. 14 (niedziela).

STYLOWE — „Awantura o Basię" g. 13 (w poniedziałek).

MEWA — „Brama Indii" g. 13 (niedziela i poniedziałek).

ŻEGLARZ — „Piotruś Pan" g. 13.30 (niedziela i poniedziałek).

SZMARAGDOWE — „Dwie Dorotki" g. 14; w poniedziałek: g. 13.

PRZYJAŹŃ — „Francis muł, który mówi" g. 13 (niedziela i poniedziałek).

HUTNIK — „Szewczyk Dratewka" g. 15, (niedziela i poniedziałek).

BAJKA — „Skarb kapitana Martensa" g. 15.30; poniedziałek g. 13.30.

1 MAJ — „Zaczarowany rower" g. 13; poniedziałek: „Tajemnica domu towarowego" g. 13.

MARZENIE — „Szkarłatny kwiatuszek" g. 14 (niedziela i poniedziałek).

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Od Grecji do Hiszpanii" g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11; w sobotę i niedzielę klub nieczynny; poniedziałek: dansing g. 19.

NOT — Woj. Pol. 87 — piątek, sobota i niedziela nieczynny; poniedziałek — dansing g. 19.

GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 8 — pogadanka „Dziś i jutro Ziemi Szczecińskiej" i filmy g. 18 (piątek); w poniedziałek: dla młodzieży szkolnej: „Poznajemy naszą ojczyznę" i filmy g. 16.30.

TPPR — Woj. pol. 68 — film „Szybsza od wiatru" g. 18, 20 — radz. (piątek i sobota), w niedzielę nieczynny; w poniedziałek: poranek dla młodzieży „Królewna ze złotą gwiazdą" g. 10 — film „Szybsza od wiatru" g. 18, 20.

PTTK — pl. Lotników — czynny od g. 9—22; w sobotę i niedzielę — nieczynny; w poniedziałek czynny od g. 15—22.

ŁĄCZNOŚCI — Dworcowa 29 — wieczorek taneczny g. 19 (w poniedziałek).

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15.

WAŁY CHROBREGO 2 — Archeologia, wystawy morskie, przyroda g. 9—15.

SALA CBWA — Staromłyńska 27 — wystawa malarstwa Krystyny Bunsch - Grabińskiej, grafika Franciszka Bunscha — godz. 9—15.

SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — wystawa malarstwa Ziemowita Szumana g. 19.

ZAMEK — wystawa fotografii amatorskiej członków Klubu Witkowickich Zakładów Metalowych w Osiwie g. 10—18.

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa malarstwa, grafiki i rysunku A. Kondratskiego g. 11.

W niedzielę — wystawy nieczynne: w poniedziałek otwarte od g. 16—18.

APTEKI

NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 451-97.
NR 7 — 3 Lipca 7 — tel. 455-98.

SOBOTA I NIEDZIELA

NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 710-44.
NR 46 — Wielka 17.

PONIEDZIAŁEK

NR 1 — Woj. Pol. 43 — tel. 271-85.
NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41.

STACJE BENZYNOWE

NR 507 — ul. Mickiewicza
NR 1 030 — przy Lotniskach — czynne całą dobę w niedzielę i poniedziałek.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „METALOTECHNIKA"

wykonuje usługi dla ludności w zakresie:

— **naprawa zegarków wszelkich typów — drobne remonty na poczekaniu w zakładach zegarmistrzowskich: Wojska Polskiego 7 i 14, Jagiellońska 17 i 27. Obrońców Stalingradu 24, Bol. Krzywoustego 66 i ul. Mickiewicza róg Trentowskiego.**

— **naprawa aparatów radiowych i telewizorów oraz budowa anten telewizyjnych: ul. Obrońców Stalingradu 12, Karpińskiego 1 i Wojska Polskiego 33,**

— **wyrób i naprawa okularów z surowców krajowych i importowanych ul. Jagiellońska 15,**

— **naprawa wszelkiego rodzaju sprzętu gospodarstwa domowego Al. M. Buczka 13,**

— **naprawa samochodów osobowych i motocykli w zakładzie „Autoservice" — Plac Zwycięstwa 2.** 1851-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY „TRYKOT" SZCZECIN
ul. Krasińskiego 10/11, tel. 355-43

poleca w dużym wyborze z zakresu trykotarstwa: bluzki damskie wełniane i bawełniane w różnorodnych kolorach i nowoczesnych fasonach,
SWETRY: damskie, męskie, młodzieżowe i dziecięce,
RAJSTOPKI i rajtuzy, koszulki trykotowe młodzieżowe i dziecięce.
Z ZAKRESU TKACTWA:
narzuty tapczanowe o nowoczesnych wzorach, makatki, poduszki dekoracyjne, obrusy dekoracyjne, kapy żakardowe.
Zapraszamy Klientów do odwiedzenia naszego sklepu **przy Al. Wojska Polskiego (obok kina „KOSMOS").**

Członkom, Pracownikom, Klientom

życzy
ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY „TRYKOT"
1853-K

Przetarg

na wykonanie instalacji wodociągowo - kanalizacyjnej w Ośrodku Kolonijnym R. D. W. w Przytorze pow. Wolin

ogłasza

REJON DRÓG WODNYCH W SZCZECINIE
ul. Łasztowa 55.
Przetarg odbędzie się w dniu 30. IV. 1962 r. o godzinie 10 w gmachu Rejonu Dróg Wodnych.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w Sekretariacie Rejonu pokój nr 59 **do dnia przetargu w godz. od 7 do 14.**
Informacji udziela Dział Techniczno - Produkcyjny pokój 91.
Termin wykonania robót do dnia 31. V. 1962 r.
1873-K

KUPNO

PRASĘ mimośrodową około 50 t ucisku, kupię. Wiadomość: Wacław Paluliś, Szczecin, Tetmajera 8. 2928-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD Warszawa z nowym ogumieniem, stan idealny, sprzedam. Telefon 459-86. 2930-G

OKAZJA! Fiat 1100 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Mickiewicza 119—5. 2391-G

MOTOCYKLE WSK, WFM sprzedam. Wiadomość: Brodzińskiego 49—9 od godz. 16. 2932-G

SAMOCHÓD osobowy „Syrena" po przebiegu 7 500 km sprzedam. Wiadomość: telefon 35-514 od godz. 9 do 19. 2823-G

ZGUBY

ZGUBIONO książkę żeglarską nr 1724 na nazwisko Jan Połoński. 2933-G

ZGINĄŁ mały biały piesek, jasnożółte plamki, mordka i oczy zarośnięte. Obecnie wałęsa się ostrzyżony i wynędzniały. Odprowadzić: 8 Lipca 4—3, Wyngrodzą.

WSZELKIE PRACE W ZAKRESIE MALARSTWA SZYLDOWEGO, LAKIERNICZEGO, MIESZKANIOWEGO I BUDOWLANEGO

wykonuje

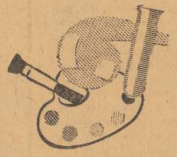

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY MALARSKIEJ „ORNAMENT"

ul. Lecha 16 (Koński Kierat).

Spółdzielnia świadczy również usługi dla ludności we wszystkich wyszczególnionych specjalnościach.

Z OKAZJI ŚWIĄT WSZYSTKIM KLIENTOM I DOSTAWCOM SERDECZNE ŻYCZENIA

składają

ZARZĄD I RADA NADZORCZA
1854-K

Oszczędzaj w PKO

NIERUCHOMOŚCI

DOM czterorodzinny z wygodami — sprzedam całość względnie połowę (wolne mieszkanie czteroizbowe) blisko Warszawy, dojazd pociągiem elektrycznym. Wanda Chrostkiewicz, Piaseczno k/Warszawy, Mickiewicza 17, telefon 56-72-72. 1858-K

GOSPODARSTWO rolne, czynne, 10 ha, nowa zabudowa, inwentarz, blisko Warszawy — sprzedam. Królak Jerzy, Warszawa, ul. Narbutta 29/9, telefon 25-21-10. 1859-K

RÓŻNE

PRZYJMĘ do współpracy w zawodzie malarstwa lub murarstwa, możliwie z kartą rzemieślniczą na powiat. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 334. 2927-G

Z POWODU choroby sprzedam dobrze prosperującą wytwórnię artykułów motoryzacyjnych lub przyjmę wspólnika. Lewandowski, Gorzów, Chrobrego 26. 2748-G

LOKALE

KALISZ WLKP. pokój 24 m kw. z kuchnią, wspólne wygody, c. o., zamienię na podobne, nowe budownictwo w Szczecinie. Telefon 385-86, Janosika 7—12. 2929-G

PRZETARG

na demontaż urządzeń oraz przeprowadzenie adaptacji budynku odlewni metali kolorowych o powierzchni 1 343 m kw. i kubaturze 8 785 m sześc. w Szczecinie, ul. Łady 12/14.

ogłasza

SZCZECIŃSKA FABRYKA SPRZĘTU OKRĘTOWEGO W SZCZECINIE
ul. Gdańska 36.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy do uzyskania w dziale głównego mechanika S. F. S. O. tel. 43-256-7-8 wewn. 15 pokój nr 10.
Oferty należy składać w sekretariacie S.F.S.O. względnie przesłać z dopiskiem „przetarg" **do dnia 3 maja 1962 r.**
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 maja w pokoju nr 10 o godz. 11.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
1877-K

PRZETARG

na wykonanie robót remontowych budynku Lecznicy Zwierząt w Świnoujściu przy ul. Walki Młodych nr 4

ogłasza

POWIATOWY ZAKŁAD WETERYNARII W MIĘDZYZDROJACH
ul. Ustronie Leśne 13.

Termin otwarcia ofert ustala się na dzień 24. IV. br.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania powodu. 1870-K

INFORMATOR HANDLU i USŁUG

HANDEL

Maszyny do szycia, pralki na raty

w sklepie P. S. S.

przy ul. Bol. Krzywoustego 76/77.

Wszystko dla Pań „LUCYNKA I PAULINKA" oraz naprawa płaszczy i zabawek z igelitu Al. Wojska Polskiego 18.

Obuwie sportowe, dresy, stroje gimnastyczne i rowery

poleca

PSS przy ul. ŚLĄSKIEJ 37.

PRZECENA tkanin jedwabnych i bawełnianych na KIERMASZU PSS przy Al. Niepodległości.

Obuwie damskie, męskie i dziecięce oraz naprawa obuwia, płaszczy i zabawek z igelitu AL. NIEPODLEGŁOŚCI 23.

PSS ZAPRASZA DO SKLEPÓW przy pl. KILIŃSKIEGO 1 — NIEBUSZEWO branży:

chemicznej, elektrycznej, obuwniczej, odzieżowej z galanterią młodzieżową i dziecięcą.

TOWARY SEZONOWE WYSOKIEJ JAKOŚCI

w dużym asortymencie kolorów, fasonów i rozmiarów

poleca

„GALLUX"

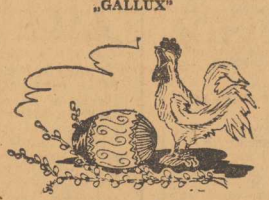

WESOŁYCH ŚWIĄT WSZYSTKIM SWOIM KLIENTOM

życzą

DYREKCJA I ZAŁOGI SKLEPÓW

Wesołych Świąt!

Szanownym Konsumentom naszych znakomitych wyrobów

życzą

Zarząd
i Rada Nadzorcza
Spółdzielni Inwalidów
im. „Bobwina"

Polecamy:

wina markowe, deserowe i popularne, jak również galanterię czekoladową oraz wody gazowane.

1850-K

RADIO

SZCZECIN: 16.25 — „Co głowa to rozum", 16.40 — „10 minut o Filharmonii Bałtyckiej", 18.50 — „Przegląd Aktualności Wybrzeża", 19 — „Serwis rybacki".

WARSZAWA: 14.45 — „Śladami Staszica", 15.30 — dla dzieci „Pan Bieganek w Abisynii", 16 — wiadomości, 16.50 — transmisja z akademii z okazji 17 rocznicy podpisania układu Polska — ZSRR, 18.30 — wiadomości, 19.30 — koncert symfoniczny, 20.18 — opowiadanie „Sarna", 20.38 — d. c. koncertu, 21.47 — z kraju i ze świata, 22.17 — słuchowisko „Medea", 23.50 — ostatnie wiadomości.

SOBOTA

SZCZECIN: 7 — „Dzień dobry", 11 — koncert życzeń, 11.30 — audycja dla kobiet, 11.55 — serwis rybacki, 12.15 — koncert południowy, 16.30 — „Szczecin znany i nieznany", 17 — gra zespół „Albatros", 17.50 — felieton B. Rajkowskiego, 20.40 — „Almanach morski".

WARSZAWA: 9.25 — „Przyrodnik odpowiada", 10.30 — „Lenin we wspomnieniach", 12.05 — wiadomości, 13.10 — audycja literacka, 13.45 — „W krainie bajek i czarów", 14.45 — „Z notatnika reportera", 15.30 — dla dzieci „W poszukiwaniu zabytków muzycznych", 18.35 — felieton M. Jorsta, 19.30 — „Matysiakowie", 22 — „Zespół Dziewiątka", 22.30 — „Echa festiwali europejskich", 24 — muzyka taneczna, 0.15 — aud. rozgłośni „Kraj"; 0.45 — d. c. muzyki tanecznej.

NIEDZIELA

SZCZECIN: 8.10 — „Strona Orła", 10.15 — „Szczecińskie słowiki", 11 — notatnik kulturalny, 11.20 — rozmowa ze słuchaczami, 11.30 — „Niedzielne przedpołudnie", 16 — „Radiokuter", 20.30 — muzyka operetkowa.

WARSZAWA: 8.30 — wiadomości, 9.15 — mozaika poranna, 10.30 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim", 12.05 — wiadomości, 12.10 — poranek muzyki operowej, 13 — „Staropolskie wiwaty i toasty", 13.30 — „Szanowni ludzie", 14 — „Witaj srebrny ekranie", 15 — dla dzieci „Mazurek", 16.20 — koncert chopinowski, 17 — publicystyka międzynarodowa, 17.10 — „Zgadnij — kto gra?", 17.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie", 19 — słynne orkiestry taneczne, 19.30 — „Pokaż dokumenty", 20 — rewia piosenek, 22.30 — gra poznańska 15-tka radiowa, 23.50 — wiadomości, 24 — muzyka taneczna, 0.15 — aud. rozgłośni „Kraj", 0.45 — d. c. muzyki tanecznej.

PONIEDZIAŁEK

SZCZECIN: 7.40 — „Lany poniedziałek", 10 — „Twój konik", 10.35 — muzyczna aud. rozrywkowa, 16.05 — „Zielona gęś na świątecznym stole", 20.30 — słuchowisko „Śledztwo", 21.20 — „Z jazzu to co chcecie".

WARSZAWA: 8.30 — wiadomości, 9.30 — „W Jezioranach", 11.10 — „Zespół Dziewiątka", 11.40 — „Śpiewający eskulap", 12.10 — poranek symfoniczny, 13.15 — „Jajko", 13.30 — „Powieści w 9 listach", 14 — nowe nagrania Maxa Jaffy, 18 — słuchowisko dla dzieci, 16.35 — śpiewa „Śląsk", 17.15 — wodewil „Halo — tu Anetka", 19.30 — „Kabaret Szpak", 21 — wiadomości, 22.15 — muzyka taneczna.

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.

II KLINIKA CHIR. — Pomorzany.

SOBOTA:

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.

III KLINIKA CHIR. — Pomorzany.

NIEDZIELA:

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.

I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

PONIEDZIAŁEK:

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.

III KLINIKA CHIR. — Pomorzany.

PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 72 — od g. 10—14 (czynna od piątku do poniedziałku włącznie).

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA — M. Buczka 40—42 — czynna od godz. 9—13. Korespondencyjne udzielanie porad dla zamiejscowych.

SPORT·SPORT

Pogoń–Zawisza w niedzielę

NA NADMIAR imprez sportowych w świąteczne popołudnia nie będziemy mogli narzekać. Odbędzie się bowiem tylko jeden mecz o mistrzostwo II ligi. W niedzielę 22 bm. na stadionie przy ul. Twardowskiego, Pogoń przyjmuje wojskowy zespół Zawiszy Bydgoszcz. W spotkaniu tym portowcy są faworytem. Miejmy nadzieję, że po meczu będziemy opuszczali stadion w prawdziwie świątecznym nastroju. Oby tylko piłkarze nie zademonstrowali świątecznej formy.

Początek meczu o godzinie 16.

* * *

W SOBOTĘ 21, o godz. 14 na stadionie Pogoni odbędzie się mecz o mistrzostwo III ligi, w którym spotkają się dwaj liderzy tabeli — Pogoń i Czarni. Spółdzielcy po ostatnim zwycięskim pojedynku z Arkonią wysunęli się na pierwsze miejsce w tabeli, z przewagą 1 punktu nad Pogonią. Tak więc, wynik spotkania, albo umocni pierwszą lokatę Czarnych, albo przyniesie zmianę lidera. (man)

„Bajbek" Jabłonowski zmienia stan cywilny

ZASŁUŻONY zawodnik sekcji piłkarskiej Pogoni TEODOR JABŁONOWSKI wystąpi po raz ostatni w barwach swego zespołu w meczu z Zawiszą... jako kawaler! W drugi dzień świąt bowiem wstępuje on w związek małżeński z p. ROMANĄ PRZYBYTNIAK. Młodej Parze serdecznie gratulujemy i życzymy wielu uśmiechów w życiu.

Liga rusza po przerwie

Czy Arkonia zdobędzie punkty w Poznaniu?

W najbliższą niedzielę ligowcy wznowią spotkania piłkarskie o mistrzowskie punkty.

Największe zainteresowanie wzbudza w I lidze mecz stołecznej Gwardii z Ruchem w Warszawie. Drugie interesujące spotkanie odbędzie się w Łodzi, gdzie przeciwnikiem ŁKS będzie drużyna Legii. W pozostałych meczach spotkają się: Górnik Zabrze — Zagłębie, Lech Poznań — Arkonia, Polonia Bytom — Odra i Wisła — Stal Mielec.

W II lidze program niedzielnych spotkań przedstawia się następująco: Krosno — Stal Rzeszów, Naprzód — Unia Tarnów, Polonia Bydgoszcz — Piast, Unia Racibórz — Slavia, Bałtyk — Arka Gdynia, Garbarnia — Śląsk i Szombierki — Wawel.

● Komunikacja ● Handel ● Gastronomia ● Poczta

ŚWIĄTECZNY ROZKŁAD JAZDY

JAK informuje Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, w okresie Świąt nie będziemy mieli większych trudności z poruszaniem się po mieście. I tak w dniach 22 i 23 kwietnia kursować będą wszystkie tramwaje za wyjątkiem linii nr 7.

TRAMWAJE linii NR 1 kursują z częstotliwością co 16 — 20 min., NR 2 — co 16 min., NR 3 — do godz. 8.15 co 24 min., potem co 16 min., NR 4 — do godz. 8.30 co 30 min. potem co 16 min., NR 5 — do godz. 12.30 co 20 min. potem co 9 min. NR 6 — kursuje z częstotliwością 14 min., NR 8 — co 18 min.

Na okres świąt wycofano autobusy linii nr 51, 53, 59, 60 i 63. Autobusy linii NR 52 (Goclaw — Police) do godz. 13.15 jeżdżą co 40 min., po tej godzinie co 14 min., NR 54 — (Basen Kaszubski — Kijewo) — od godz. 13.35 co 50 — 60 min., NR 55 — (Basen Górnośląski — Żydowce) — do godz. 13.46 co 60 min., po tej godzinie co 18 min., NR 56 — (Basen Górnośląski — Dąbie) — kursuje co 35 — 50 min., NR 57 (Kołłątaja — Warszewo) — kursuje od godz. 9.40 co 40 — 60 min., NR 58 — (Wozownia — Golęcin — Glinki) — co 60 min., NR 61 — (pl. Kościuszki — Klucz) — do godz. 14.00 co 90 min., po tej godzinie co 40 min., NR 62 — (Autostrada — Wielgowo) — kursuje co 90 min.

Niezależnie od tego w dniu 22 bm. z przystanków przy ul. Kołłątaja i pl. Żołnierza od godz. 14 kursują autobusy na boisko K.S. „POGOŃ". (jaw)

HANDEL

PIĄTEK — sklepy drogeryjne, chemiczne, gosp. domowego, pasmanteryjne, galanteryjne, papiernicze i z upominkami czynne od g. 10 do 20, sklepy spożywcze pracują o godzinę dłużej, spożywcze dyżurne i „Delikatesy" — bez zmian.

SOBOTA — wszystkie sklepy spożywcze i przemysłowe czynne do g. 17.

NIEDZIELA — wszystkie sklepy i kioski zamknięte.

PONIEDZIAŁEK — sklepy i bary mleczne czynne jak w każdą niedzielę.

GASTRONOMIA

W świąteczną NIEDZIELĘ dyżury w godz. 9—20 pełnią następujące restauracje SZG: Warszawska, Słoneczna, Staropolanka, Bar Zygmunt, Syrena, Zacisze, Bałtyk, Grył, Śródmiejska, Bajka, a od g. 10—18 Przystań. Czynne będą ponadto dwie kawiarnie: Rendez-vous i Moulin Rouge (g. 9—20) i bar mleczny Małgosia przy Al. Wojska Polskiego (g. 8—20).

W poniedziałek zakłady gastronomiczne czynne jak w niedzielę.

POCZTA

W SOBOTĘ od g. 8 do 17 czynne będą urzędy pocztowe przy ul. Bogurodzicy, Dworcowej, Pocztowej, Al. Piastów, Roosevelta, Mickiewicza i Dubois. Urząd pocztowy na Golęcinie otwarty będzie w godz. 9—17, na Stołczynie — g. 8—15 i na Gumieńcach — g. 8—15.

W NIEDZIELĘ wszystkie urzędy, z wyjątkiem Upt Szczecin 1 przy ul. Bogurodzicy, będą nieczynne.

W PONIEDZIAŁEK od g. 19 — 11 czynne będą urzędy przy ul. Dworcowej, Roosevelta, Mickiewicza, na Golęcinie, Stołczynie i Gumieńcach. Dorę czyciele tych urzędów będą w tym czasie doręczali przesyłki ekspresowe i paczki żywnościowe.

TELEGRAMY, przekazy telegraficzne, przesyłki polecone listowe można nadawać o każdej porze dnia i nocy przez całe święta w Urzędzie Pocztowym nr 1 przy ul. Bogurodzicy. Tam także czynna jest rozmównica międzymiastowa.

Uwaga, podróżni - bądźcie ostrożni!

W CZASIE wzmożonego ruchu na kolei notuje się zwiększoną liczbę nieszczęśliwych wypadków. W ubiegłym roku w okresie świątecznym wydarzyło się kilkanaście wypadków śmiertelnych i ciężkiego kalectwa. Powodem jest nieostrożność pasażerów.

Częste są wypadki przy przechodzeniu przez tory kolejowe, przy wsiadaniu i wysiadaniu w czasie biegu pociągu, oraz przy omyłkowym otwieraniu drzwi, zamiast do ubikacji — na zewnątrz pociągu.

Dyrekcja OKP w Szczecinie apeluje do wszystkich podróżnych o utemperowanie zalosnej w skutkach brawury i większe zdyscyplinowanie, co zapobiegnie nieszczęściom. (B)

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI

16.45 — program dnia, „Dzisiaj", 16.55 — akademia z okazji 17 rocznicy podpisania układu o współpracy między Polską a ZSRR, 18.10 — omówienie programu tygodnia, 18.25 — teleturniej „Śladami Pitagorasa", 18.55 — wszechnica TV, 19.30 — dziennik TV, 20.05 — magazyn wojskowy, 20.35 — film pol. od lat 14 „Kanał", 22.05 — koncert muzyki kameralnej, 22.35 — ostatnie wiadomości, 22.40 — DOBRANOC.

SOBOTA

17.10 — program dnia, „Dzisiaj", 17.15 — dla dzieci „A co dalej?", 17.30 — film franc. od lat 10 — „Trzej muszkieterowie", 19.30 — dziennik TV, 20.05 — „Pegaz", 20.40 — polska kronika filmowa, 20.50 — teatr TV — komedia I. Krasickiego „Krosienka", 21.55 — film krótkometrażowy, 22.10 — komentarz aktualny W. Daniszewskiego, 22.20 — „Inspekcja pana Anatola", (film pol. od lat 16), 23.55 — DOBRANOC.

NIEDZIELA

14.35 — program dnia, 14.40 — „Wrotki — sport niezgrany", 15 — „Świąteczna biesiada", 16 — „Znak Zorro", 16.30 — sprawozdanie z meczu piłkarskiego Polonia (Bytom) — Odra (Opole), 17.30 — teatrzyk dla przedszkolaków „Jedziemy do Agnieszki", 18.20 — polska kronika filmowa, 18.40 — teletuniej „Parada klaunów i blagierów", 19.30 — dziennik TV, 20.05 — teatr TV — „Apollo z Bellac", 21.05 — film USA od lat 7 „Kapitan Blood", 22.45 — „Podwieczorek przy mikrofonie", 23.30 — DOBRANOC.

PONIEDZIAŁEK

11.15 — program dnia, 11.20 — koncert pieśni i tańca ludowego, 12 — sprawozdanie z wyścigu kolarskiego o Puchar MON, 14.30 — „Disneyland", 15.20 — dla dzieci „Klasówka z arytmetyki", 16.05 — koncert piosenek z festiwalu w San Remo, 17.10 — sprawozdanie z meczu piłki nożnej F.T.S. Budapeszt — „Austria" Wiedeń, 18.30 — teatr TV — „Przerwa obiadowa", 19.30 — dziennik TV, 20.05 — „Świąteczne echo", 20.45 — „Sport w święta", 21.10 — film franc. — od lat 18 „Huzarzy", 22.50 — DOBRANOC.

UWAGA: Telewizja szczecińska zastrzega sobie prawo zmiany programu.

W TROSCE O JAK NAJBARDZIEJ RACJONALNY WYPOCZYNEK NASZYCH CZYTELNIKÓW PODCZAS LEKTURY ŚWIĄTECZNEGO „KURIERA", KOLEJNEGO ODCINKA POWIEŚCI pt. „PISANE NA WODZIE" NIE ZAMIESZCZAMY; UKAŻE SIĘ ON WE WTORKOWYM, POŚWIĄTECZNYM NUMERZE.

Sesja MRN

(Dokończenie ze str. 1)

WYDATKI BUDŻETOWE zamkną się w roku ub. sumą 689 mld 663 mln 677 tys. zł, a dochody ogólną sumą 712 mld 222 mln 732 tys. zł. Osiągnięta nadwyżka w dochodach nad wydatkami wyniosła 22 mln 559 tys. zł, m. in. na dodatkowe sfinansowanie wydatków inwestycyjnych przeszło 3 mln zł otrzymał Wydz. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (kapitalne remonty i opracowanie dokumentacji technicznej kąpielisk miejskich) oraz Wydz. Kultury 1 350 tys. na dalszy remont gmachu Biblioteki przy ul. Podgórnej.

INNYM ważnym punktem obrad Rady były SPRAWY TURYSTYKI. Radni otrzymali szczegółowo opracowane materiały dotyczące aktualnego stanu bazy turystycznej w mieście jak i koniecznych potrzeb.

Z trzech podstawowych elementów: hotelarstwa, komunikacji i gastronomii, potrzebnych dla należytego obsłużenia turystów może sprostać zadaniom tylko gastronomia. Brakuje w mieście 1 000 miejsc w hotelach i schroniskach (zamknięto już przyjmowanie zgłoszeń wycieczek turystycznych zamierzających zwiedzić w lecie nasze miasto). Brakuje też dostatecznej ilości autobusów i miejsc na statkach żeglugi przybrzeżnej.

ZARÓWNO w wystąpieniu przewodniczącego MKKFiT, przedstawiciela Komisji do spraw Kultury i Turystyki jak i w wystąpieniach dyskutantów wiele uwagi poświęcono zabezpieczeniu należytego i wygodnego wypoczynku świątecznego mieszkańcom Szczecina na terenach podmiejskich.

PONADTO radni podjęli uchwałę w sprawie rozwoju usług w planie 3-letnim — co było tematem poprzedniej sesji, wysłuchali informacji o przebiegu sprzedaży domków i parcel budowlanych oraz informacji o zamierzonym przeniesieniu targowiska miejskiego z placu Tobruckiego.

W ODPOWIEDZI na interpelacje radnych udzielał wyjaśnień dyrektor szczecińskiej gazowni Jakutis. (az)

PRACOWNICY poszukiwani

ZAKŁAD Eksploatacji Kruszywa w Pilichowie k/Szczecina — Koszalińskich Zakładów Kruszyw Mineralnych, zatrudni natychmiast następujących pracowników: 2 majstrów mechaników, 1 brygadiera wiertacza oraz 3 robotników do obsługi lekkich maszyn budowlanych. Warunki płacy i pracy zgodnie z układem zbiorowym prac. zatrudnionych w przemyśle kruszyw, do omówienia w zakładzie. Zakład zapewnia dojazd do pracy własnym autobusem z pl. Lenina. Kandydaci winni zgłaszać się w zakładzie lub telefonicznie, nr tel. 86-54. 1822-K

3 TECHNIKÓW do produkcji owocowo-warzywnej zatrudni od zaraz Spółdzielnia Inwalidów im. „Botwina" w Szczecinie, ul. Kadłubka 39/41. Wykształcenie wyższe lub średnie (wskazana 2-letnia praktyka). Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu 1861-K

1 KIEROWNIKA magazynu branży budowlanej — wymagane minimum 3 lata praktyki w zawodzie, przyjmie od zaraz Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Szczecin-Pogodno, Piotra Skargi 30. 1831-K

INŻYNIERÓW i techników technologów, konstruktorów oprzyrządowania oraz tokarzy zatrudni natychmiast Fabryka Urządzeń Budowlanych w Szczecinie, ul. Santocka 22a/b. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1832-K

Zawiadomienie

DZBM SZCZECIN-POGODNO zawiadamia lokatorów,

że wszystkie ADM przyjmują zamówienia na odpłatne wykonanie następujących usług:

Malowanie mieszkań

Drobne naprawy instal. wod.-kan.

Drobne naprawy instal. elektr.

Roboty szklarskie

Bliższych informacji dot. usług: jak koszt usług, termin wykonania itp. udzielają ADM w godzinach przyjęć. 1874-K

7 ELEKTRYKÓW mających ukończoną Zasadniczą Szkołę Zawodową względnie posiadających świadectwo czeladnicze, zatrudni natychmiast Fabryka Kabli w Załomiu. Wynagrodzenie do 2 200 zł miesięcznie. Zgłoszenia osobiste względnie telefoniczne przyjmuje Dział Spraw Osobowych Fabryki, Telefon 32-186 1833-K

KIEROWNIKA Administracyjno-Gospodarczego — wymagane wykształcenie średnie oraz kilkuletnia praktyka, zatrudni Centralny Zarząd Radiostacji i Telewizji, Zespół Radiostacji w Szczecinie. Zgłoszenia: Szczecin, Al. Niepodległości nr 41, III piętro, pokój 239. 1834-K

ZASTĘPCĘ głównego księgowego, wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne i odpowiednia praktyka w księgowości, zatrudnią od zaraz Szczecińskie Zakłady Graficzne w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 128. 1869-K

INŻYNIERA-MAGISTRA względnie technika geologa zatrudni Wojewódzkie Biuro Projektów w Szczecinie, ul. Dworcowa 19. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 1875-K

6 STOLARZY, 1 posadzkarza, 1 zduna, 2 ślusarzy spawaczy, 1 cieślę przyjmie od zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Robotnik", Szczecin, Jedności Narodowej 37, pokój 23. 1876-K

2 SPRZEDAWCÓW branży spożywczej do sklepu dyżurnego w Dąbiu oraz komisanta kiosku przyzakładowego w dzielnicy Drzetowo zatrudni natychmiast Miejski Handel Detaliczny „Odra". Wiadomość w referacie Kadr Szczecin, ul. Dworcowa 1a. 1838-K

KIEROWNIKA sekcji w dziale ekonomicznym z wykształceniem wyższym ekonomicznym, oraz starszego inspektora organizacyjnego, z co najmniej wykształceniem średnim ekonomicznym i kilkuletnią praktyką pilnie zatrudni Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich, Okręgowy Oddział Szczecin, Al. Wojska Polskiego 117. Szczegółowe warunki do omówienia na miejscu. 1837-K

TECHNIKÓW budowlanych do pracy na budowie, 1 technika do pracy w dziale technicznym oraz cieśli zatrudni Przedsiębiorstwo Państwowe Konserwacji Zabytków Oddział w Szczecinie, ul. Rycerska 3, telefon 83-55. Praca na miejscu i w województwie szczecińskim. 1857-K

STARSZEGO technika d/s kapitalnych remontów, starszego technika d/s kontroli pojazdów, starszego technika d/s sprzętu przeladunkowego, starszego technika d/s eksploatacji, kierownika Działu Faktur ze średnim bądź wyższym wykształceniem i długoletnim stażem pracy w transporcie oraz monterów samochodowych, monterów na ciągniki gąsienicowe (sprzęt ciężki), ślusarza samochodowego, spawacza uniwersalnego z uprawnieniami mistrzowskimi, względnie czeladniczymi i z co najmniej 5-letnim stażem pracy zatrudni natychmiast: Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa, Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 13a. 1836-K

SZCZECIŃSKIE Przedsiębiorstwo Budowlane Szczecin, ul. Narutowicza 11, zatrudni od zaraz organizacyjnego, referenta zatrudnienia, technika normowania, maszynistkę — wymagane wykształcenie średnie i praktyka, kierownika robót budowlanych, kierownika robót instalacyjnych, majstrów w zakresie robót budowlanych i instalacyjnych, wymagane wykształcenie średnie techniczne, względnie uprawnienia mistrzowskie i długoletnia praktyka. Poza tym zatrudni się: elektryków, hydraulików, murarzy, robotników niewykwalifikowanych. Dla murarzy praca w Trzebieży z zapewnieniem delegacji i kwatery. Kierowcę do prowadzenia samochodu osobowego z I lub II kategorią prawa jazdy. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia Przedsiębiorstwa. Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. 1860-K

KUCHARKI, kelnerki, pokojowe, pomoce kuchenne, zatrudni na sezon kolonijno-wczasowy w Międzywodziu i Międzyzdrojach — Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Szczecin, Reflektujemy na osoby samotne. Zgłoszenia: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, II piętro, pokój 28.

STARSZEGO majstra robót budowlanych, starszego referenta technicznego, księgowego-kasjera, robotników, murarzy, elektryków, dekarzy, cieśli zatrudni Budowlana Spółdzielnia Pracy „Odbudowa" w Szczecinie, ul. Rewolucji Październikowej Nr 1, telefon nr 425-86. 1855-K

DYREKCJA Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Przemysłowymi Różnymi w Szczecinie zatrudni od 1. V. 1962 r. pracownika do Działu Księgowości, wymagane kwalifikacje średnie zawodowe i praktyka w księgowości, 1 pracownika w Sekcji Finansowej — wymagane kwalifikacje zawodowe, średnie ogólne lub zawodowe, oraz 2 dekoratorów — wymagane kwalifikacje średnie lub zasadnicze zawodowe, 1 sprzedawcę do sklepu drogeryjnego — wymagane kwalifikacje zawodowe średnie lub zasadnicze handlowe, szkoła drogistowska lub kursy. Podania kierować: Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowymi Różnymi w Szczecinie, ul. Dworcowa 1a Sekcja Kadr. pokój 37. 1835-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje Kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31); sekretariat techniczny 428-32; dział miejski 462-33 dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po g. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. PRENUMERATA: zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCH" w Szczecinie — konto PKO Nr X 131-78114 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze.
Szczecińskie Zakłady Graficzne S—?

spotkanie z piosenką

Muzyka: H. WARS Słowa: L. STARSKI

Już nie zapomnisz mnie

Nocami w gwiazdy spoglądam
I myślę z lękiem.
Że jutro może odejdziesz
Zapomnisz mnie,
Lecz wiem co zrobię
Zaśpiewam Tobie piosenkę
I już mam spokój
I już nie lękam się.
Refren:

Już nie zapomnisz mnie
Gdy moją piosenkę spamiętasz,
W piosence jest siła zaklęta
I czar i moc,
A gdy zapomnisz mnie
Piosenkę usłyszysz tę rzewną
I tęsknić już będziesz na pewno
Co dzień, co noc,
Piosenka zapachnie jak bzy
Piosenka wyciśnie ci łzy
Wspomnienia, wspomnienia
Silniejsze będą niż Ty.

Bo nie zapomnisz mnie,
Piosenka ci nie da zapomnieć
I tęsknić już będziesz ogromnie
Co dzień co noc
Co dzień co noc
co dzień.

— PO ŚWIĘTACH ZNOWU PANU WYMIENIMY!

Krzyżówka

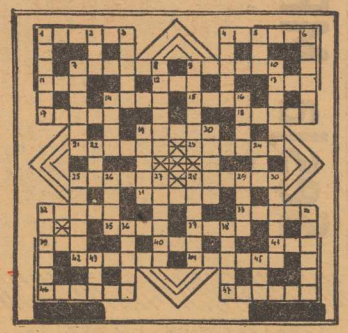

Poziomo:

1) Stolica państwa europejskiego, 4) twórca „Etiudy rewolucyjnej", 7) może być śnieżna albo kamienna, 9) podstawa aparatu, 11) zdrobniałe imię żeńskie, 12) oznaka zmęczenia, 13) kusicielka z raju, 14) zapora, 15) spalił Biblioteczę Aleksandryjską, 17) rynek w starożytnej Grecji, 18) scena cyrkowa, 19) część ubrania, 21) miejsce wylądowania Noego, 23) nebel, 25) psychicznie chory, 28) część morza wciskająca się w ląd, 31) dawna moneta polska, 32) lotnik, 33) część samochodowa, 35) imię bohaterki powieści Tołstoja, 37) grecki bóg wojny, 39) uderzenie, 40) przekop, 42) dopływ Odry, 43) rosyjskie imię męskie (zdrobniałe), 44) uszkodzenie maszyn, 46) konanie, 47) stan USA.

Pionowo:

1) rzeka w Anglii, 2) „kochaj" w języku martwym, 3) siostra Balladyny, 4) podziałka, 5) utwory poetyckie, 6) stan w USA, 7) matka Apollina, 8) urządzenie, 9) służy do siedzenia, 10) „wilczyca" w języku myśliwskim, 14) waga opakowania, 16) część dnia, 19) roślina egzotyczna, 20) owad, 22) matka Zeusa, 24) basen do naprawy okrętów, 25) bierzemy ją w podróż, 26) część należności, 27) imię żeńskie, 28) wieczorek taneczny, 29) dydeł, 30) bezwład mięśni, 32) pokaz, rewia, 34) zaburzenie mowy, 36) rodzaj kawy, 38) tkanina z tworzywa sztucznego, 43) roślina przemysłowa, 45) gatunek wierzby.

As wywiadów z asem samochodu Andrzejem Żymirskim

— Co możesz powiedzieć o automobilizmie.

— Jest na pierwszym miejscu.

— Pod względem alfabetycznym?

— Raczej analfabetycznym. Kierowcy nie umieją jeździć, 25 proc. wypadków śmiertelnych — oto plon analfabetyzmu...

— Ale samopoczucie i wiara we własne siły...

— Odwrotnie proporcjonalne do umiejętności. Jeśli chodzi o wiarę we własne siły, stoimy na pierwszym miejscu w Europie.

— Jak to się oblicza?

— Bardzo prosto. Zgłosiłem się jako wykładowca i instruktor 70-osobowej grupy dziennikarzy-samochodziarzy w ramach „czynu społecznego". Czy wiesz ilu chętnych zgłosiło się do nauki?

— Chyba 70-ciu?

— Nie. Czterech. Reszta to wykwalifikowani fachowcy. A ilu spośród 3.000 posiadaczy prawa jazdy zgłosiło się do podwyższenia kwalifikacji, do zdobycia rutyny i techniki, nauki opanowania poślizgów?

— Zgłosiło się 3 tysiące.

— Nie. Zgłosiło się trzech (3).

— Dobre i to Taki procent daje 25 procent wypadków śmiertelnych, a reszta?

— A 65 proc. wypadków to jednak drzewa. Naprawdę musiano je zlikwidować. Smutne to, nawet bolesne, ale statystyka jest nieubłagana.

— Jeśli drzewa hamują rozwój motoryzacji, trudno. Wypijmy za te piękne ozdoby szos, które muszą zniknąć.

— Nie piję, bo pozostałych 10 proc. wypadków śmiertelnych, to właśnie alkohol.

— O, przez głupie 45 proc. alkoholu, 10 proc. wypadków śmierci? To bardzo drogo.

— Trudno. Taka jest cena. Warto się nad tym zastanowić. Nie warto tak strasznie przepłacać. Podwieźć cię?

— Nie, po tym wywiadzie wolę iść do domu piechotą.

Józef PRUTKOWSKI

Test dla kobiet od lat 16 do 100

NA KAŻDE z 7 pytań wybierz jedną lub więcej odpowiedzi uważanych przez Ciebie za właściwe, po czym porównaj swój wybór z opiniami umieszczonymi na końcu testu. Jeżeli miałaś rację w więcej niż 8 wypadkach — znaczy, że umiejętnie dbasz o swoją urodę, 5—8 prawidłowych odpowiedzi świadczy, iż w pielęgnowaniu twarzy stosujesz na przemian dobre i złe sposoby. Natomiast mniej niż 5 słusznych odpowiedzi jest ostrzeżeniem: zamiast pomóc swojej twarzy w zachowaniu młodzieńczej świeżości, szkodzisz jej nieumiejętnymi zabiegami. Radzimy: biegnij do kosmetyczki!

TWOJA TWARZ — W TWOICH RĘKACH

PYTANIA

1) Gdy wiosną po raz pierwszy przypieka słońce — czy:
a) korzystasz z każdej wolnej chwili, żeby wysławić twarz na jego promienie,
b) opalasz się tylko przez kilka minut dziennie,
c) kryjesz twarz przed słońcem w obawie przed piegami.

2) Jeśli twoja cera stała się za sucha — czy:
a) natłuszczasz ją kremem lanolinowym,
b) stosujesz krem na bazie innego tłuszczu z dodatkiem witaminy A,
c) robisz kompresy z zimnej wody z dodatkiem kilku kropel gliceryny,

3) Jeśli po zimie twoje włosy i cera straciły świeżość, czy — oprócz zabiegów kosmetycznych:
a) starasz się spożywać jak najwięcej witaminy C (sałaty, cebuli, pietruszki),
b) dbasz o to, by w posiłkach znalazło się dużo witaminy A (młodych jarzyn, szczypiorku, mleka, twarogu),
c) każdą wolną chwilę spędzasz w ruchu i na powietrzu.

4) Kiedy wracasz od fryzjera — czy:
a) usiłujesz przedłużyć żywot fryzury przez nie rozczesywanie loków i spanie w siatce na głowie,
b) energicznie szczotkujesz włosy we wszystkich kierunkach,
c) ostrożnie przeczesujesz fryzurę „radzikim" grzebieniem.

5) Dowiedziałaś się lub (nie stety!) sama spostrzegłaś, że szyja szybciej się marszczy od twarzy. Czy wobec tego:
a) przyjmujesz to jako „dopust boży", poświęcając całą uwagę swemu obliczu,
b) unikasz wszelkich zbędnych ruchów, które by mogły rozciągnąć skórę szyi i czynić ją workowatą,
c) poddajesz szyję stałym ćwiczeniom gimnastycznym.

6) Zauważyłaś, że twoje zęby ciemnieją i pokrywają się żółtym nalotem. Czy chcąc przywrócić im biały kolor:
a) zmieniasz szczoteczkę na twardszą, mocniej naciskasz przy czyszczeniu i dłużej czyścisz zęby,
b) próbujesz usunąć osad ostrym końcem pilnika,
c) od czasu do czasu przecierasz zęby 3-procentową wodą utlenioną i raz na tydzień, zamiast pasty, używasz oczyszczonej sody z dodatkiem paru kropel cytryny,

7. Jeśli twoje oczy tracą blask, mają zaczerwienione obwódki i nabrzmiałe powieki — czy:
a) kładziesz na nie kompres z lodowatej wody,
b) przerywasz pracę lub czytanie i przez kilka minut trzymasz oczy zamknięte,
c) w pokoju do pracy lub nauki zmieniasz kolor ścian z niebieskiego albo popielatego — na biały.

ODPOWIEDZI WŁASCIWE

1-B. Po zimie skóra jest spragniona słońca. Trzeba je jednak dozować umiarkowanie, gdyż duża dawka promieni ultrafiołkowych może zniszczyć cerę (piegi, plamy, uszkodzenia...).

2 — B i C. Lanolina nie nadaje się do pielęgnowania suchej cery, ponieważ sama ma właściwości wysuszające. Kompresy z wody z dodatkiem gliceryny są pożądane, gdyż działają nawilżająco.

3 — B i C. Witamina C nie ma wpływu na odżywienie przesuszonej skóry. Czyni to witamina A w stanie naturalnym i syntetycznym. Ruch na świeżym powietrzu — jak najbardziej pożądany!

4 — B. Codzienny masaż szczotką jest dla włosów dobrodziejstwem. Szczotka usuwa kurz i brud, ożywia krążenie krwi w skórze głowy, daje włosom miękkość i połysk, czyni je podatne na ułożenie, utrwala fryzurę.

5 — C. Zwiotczenie szyi zniknie, jeżeli ją będziesz codziennie gimnastykować. Podajemy ruchy: 20 razy kręcić szyją w lewo, tyleż razy w prawo, wciągając głęboko powietrze, odrzucić głowę do tyłu i, wydychając powietrze, powoli opuszczać ją na piersi — również 20 razy.

6 — C. Mechaniczne usuwanie osadu szkodzi zębom, ponieważ niszczy ich emalię. Należy umiarkowanie stosować proste środki chemiczne.

7 — A, B i C. Zarówno zimne kompresy, jak i kilkuminutowe zamknięcie oczu przynoszą szybką poprawę ich stanu. Chcąc jednak usunąć przyczyny zmęczenia, trzeba przede wszystkim stworzyć oczom dobre warunki pracy. Ściany niebieskie i popielate odbijają zaledwie 20—25 procent światła, natomiast białe — do 80 procent.

(opr. if)

Rozwiązanie krzyżówki

Poziomo:

Tirana, Szopen, Iawina, Hiawy, Iza, pot, Iswa, ta- ma, Omar, agora, arena, Dasek, Amrat, komoda, va- rial, zaloka, talar, pilot, opona, Anna, Ares, rozkow, Ina, Aloeza, awaria, agonia, Alaska.

Pionowo:

Tamiza, ama, Alina, skała, Ia, ody, Newada, Lalona, spara, siolek, wodera, ta- ma, rano, panta, Komar, Mea, dok, Walia, rata, Tamara, zabawa, opos, aiolpana, Jen, iwa.

Kaloramka świąteczna

STAROPOLSKIE zwyczaje wielkanocne związane były ze świętem wiosny. Gloger wymienia wśród nich „Gaik", jako obchód ludu polskiego, witający wiosnę, odbywający się zwykle we wtorek po Wielkanocy — a polegający na tym, że dziewczęta stroją zieloną gałąź sosnową we wstążki, kwiaty, świecidła i dzwonki, przywiązują na wierzchołku lalkę, mającą oznaczać królowę wiosny i obnoszą ze śpiewem po wsiach i dworach, winszując doczekania „nowego latka". Na Podlasiu obnoszono dookoła granic wsi młodziutką dziewczynę, strojnie przybraną. Na Śląsku — przed chodzeniem z „Gaikiem" — topiono śmierć (Marzannę), w postaci bałwana.

Również starym zwyczajem jest malowanie na Wielkanoc jajek, tzw. „pisanek" lub „kraszanek". Zwyczaj ten znali już starożytni Rzymianie, o czym są wzmianki u Owidiusza i Pliniusza. W kronice Kadłubka czytamy: „Polacy z dawna bawili się z panami swymi, jak z malowanymi jajkami" — zarzucając nam niestałość w stosunku do władzy. Wzmianka Kadłubka świadczy o tym, że już w XIII w. nie tylko sam zwyczaj malowania jaj wielkanocnych był w Polsce powszechny, ale i zabawa zwana „w bitki", w której dwaj przeciwnicy uderzają swoje pisanki jedna o drugą, a wygrywa ten, który stłucze jajko przeciwnika. Pisanki tym się różnią od kraszanek, że są zdobione rysunkami (kraszanki zaś tylko gładko ufarbowane).

Powszechny był też zwyczaj wypiekania na Święta Wielkanocne „bab", czyli „babiego kołacza", zaprawionych szafranem, dochodzących czasem — np. na Podolu — do dwóch stóp wysokości (ponad pół metra). Bywały babki parzone, migdałowe, z razowego chleba i trójkolorowe (z ciasta białego, różowego i ciemnego). Miewały często kształt zawoju tureckiego.

Wyraz „dyngus" pochodzi z niemieckiego, oznaczał wykupywanie się przed żakami krakowskimi, żeby nie oblewali wodą. Synod duchowny za Władysława Jagiełły w uchwałach przeciw zwyczajom zabobonnym nakazuje: „Zabraniajcie, aby w drugie i trzecie Święto Wielkanocne mężczyźni kobiet, a kobiety mężczyzn nie ważyli się napastować o jaja i inne podarki, co pospolicie się nazywa „dyngować", ani do wody ciągnąć". Zakazy te jednak niewiele pomagały.

Kitowicz pisze o zwyczaju dyngusu w czasach saskich, że „była to swawola powszechna w całym kraju, tak między pospólstwem jak między dystyngowanymi. W poniedziałek wielkanocny mężczyźni oblewali wodą kobiety, a we wtorek kobiety mężczyzn. Gdy się rozhulała kompania, panowie i dworzanie, panie i panny lali jedni drugich ze wszelkich naczyń, jakich dopaść mogli, a hajducy i lokaje cebrami donosili wody. Największa była rozkosz przydybać jaką damę w łóżku, przytrzymana przez mężczyzn w koszulce musiała pływać w powodzi. Mężczyźni w łóżkach nie podlegali takowej napaści od kobiet, którym skromność tego czynić nie pozwalała".

W niektórych okolicach Polski zwyczaj „śmigusa" nazywano „dniem św. Lejka".
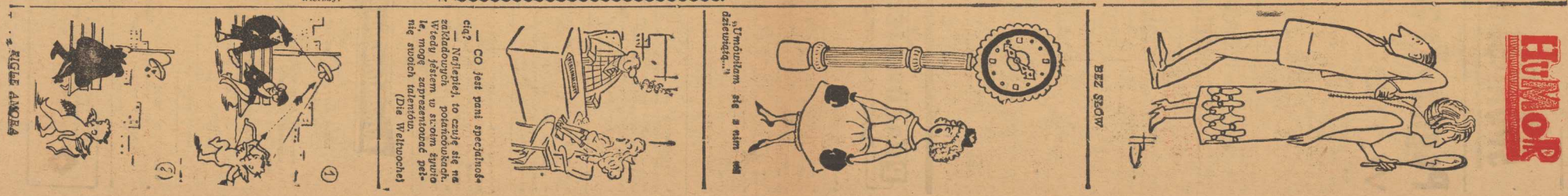
(f)